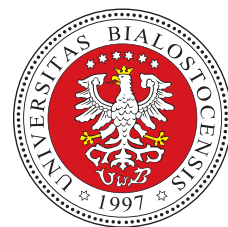


# NASZ

Uniwersytet w Białymstoku  
www.uwb.edu.pl



# UNIwersYTET

nr 16 (23) kwiecień 2011 ISSN 1427-8421



**prof. Brunon Hołyst**

Doktorem Honoris Causa  
Uniwersytetu w Białymstoku

**str. 4-7**



**ROZWÓJ  
POLSKI WSCHODNIEJ**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



# Budowa Instytutu Biologii oraz Wydziału Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym

Ruszyła budowa kampusu Uniwersytetu w Białymstoku. Nowe budynki Instytutu Biologii i Wydziału Matematyki i Informatyki przyczynią się do wzrostu potencjału naukowo-dydaktycznego UwB na poziomie regionalnym i krajowym. Zapewnią też znakomite warunki do studiowania.

Projekt *Budowa Instytutu Biologii oraz Wydziału Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym* realizowany jest w ramach PO Rozwój Polski Wschodniej. Umowa została podpisana między UwB i PARP 29 lipca 2010 roku. Wartość inwestycji wynosi ponad 129,5 mln zł. Budowa kampusu to największe przedsięwzięcie uniwersytetu. Ma wzmocnić pozycję uczelni w kraju oraz wspierać rozwój ścisłych, przyrodniczych i technicznych kierunków kształcenia, uznanych w PO Rozwój Polski Wschodniej za priorytetowe.

Nowo powstałe budynki będą odpowiadać współczesnym standardom i wymogom dydaktycznym na miarę XXI wieku. Współczesna forma budynków, zaprojektowana przez architekta prof. Marka Budzyńskiego, ma nawiązywać do naturalnego otoczenia jakim jest sąsiadujący z terenem kampusu las.

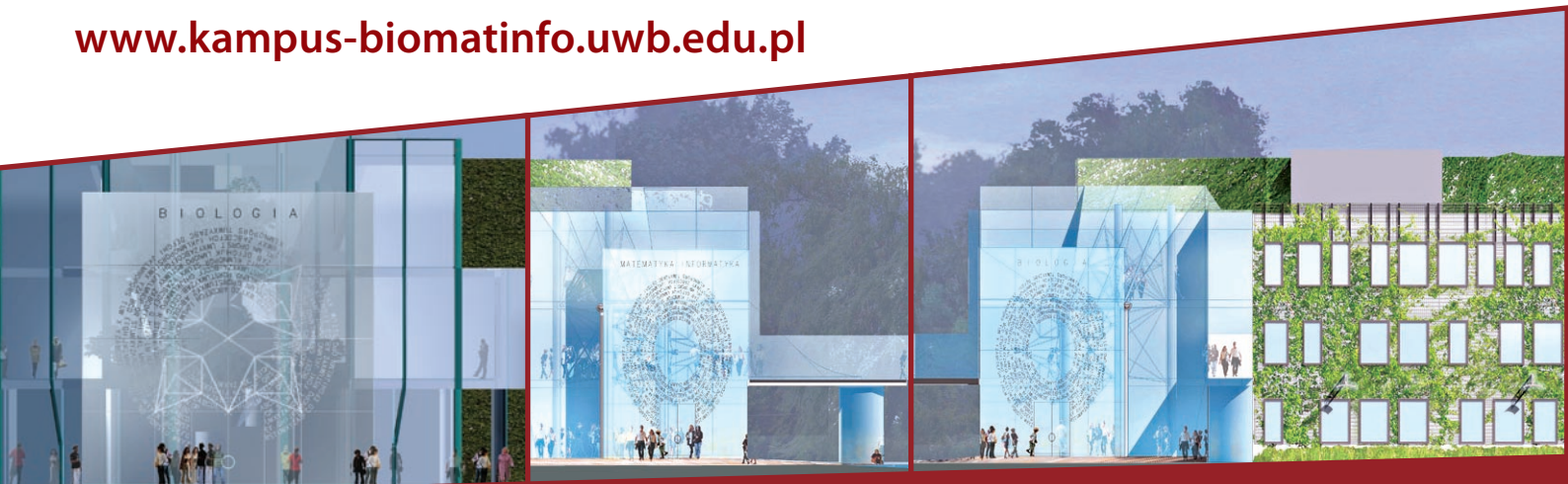
Instytut Biologii - trzykondygnacyjny budynek ma spełniać trzy podstawowe funkcje: dydaktyczno-naukową, administracyjną i komunikacyjną. Na dziedzińcu zaprojektowano Centrum Przyrodnicze im. prof. A. Myrchy, na które składać się będzie parterowy budynek, częściowo przysypany ziemią, doświetlony poprzez przeszklenie dachu. Zielony dach, dostępny dla zwiedzających, stanowi kon-

tinuację wewnętrznej strefy ekspozycyjnej. Przewidziano tam ścieżkę dydaktyczną z takimi atrakcjami jak: lapidarium z głazami narzutowymi ze zlodowaceń plejstoceniowych z Podlasia, a także z cennymi przyrodniczo gatunkami drzew, ścieżki *Wędrówka w przestrzeni* i *Wędrówki w czasie*.

Budynek Wydziału Matematyki i Informatyki zlokalizowany będzie między Placem Syntezy Nauk, a Placem Słonecznym. Inwestycja pozwoli na budowę nowoczesnej infrastruktury ICT. W budynkach zainstalowana zostanie nowoczesna sieć komputerowa o wysokiej przepływności. Uniwersyteckie Centrum Obliczeniowe będzie pełnić rolę bazy obliczeniowej całej uczelni, ośrodka badań naukowych i wdrożeniowych. Jego podstawowe zadanie to gromadzenie i udostępnianie zasobów obliczeniowych w postaci komputerów dużej mocy obliczeniowej, specjalistycznego oprogramowania, urządzeń składowania danych.

Inwestycja stanowi pierwszy etap budowy nowoczesnego kampusu uniwersyteckiego przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku. Działka ma powierzchnię 30,9705 ha, natomiast teren przeznaczony na budowę obiektów z PO Rozwój Polski Wschodniej zajmuje 4,38035 ha.

[www.kampus-bioma.info.uwb.edu.pl](http://www.kampus-bioma.info.uwb.edu.pl)



Projekt finansowany z budżetu państwa oraz ze środków Unii Europejskiej



## W numerze

### Temat numeru

Mistrz Profesor Hołyst . . . . . 4-5  
Laudacja Promotora - fragmenty . . . 6-7

### Wydarzenia

Zaczynamy budować kampus! . . . . . 8  
Jak doszło do budowy kampusu . . . . . 9  
Porozumienie uniwersytetu z policją . . . 10  
Pracownicy UwB w Radzie Nadzorczej  
Radia Białystok . . . . . 10  
Prof. Pływaczewski wyróżniony . . . . . 10  
Muzeum Przyrodnicze na nowej ścieżce . 11  
Ekonomia z sukcesami . . . . . 11

### Badania / Nauka

Współpraca między Atenami  
a Białymstokiem. . . . . 12  
Innowacje za miliony . . . . . 13  
Festiwal czas zacząć . . . . . 13

### Studia / Dydaktyka

Kulturoznawstwo czy filozofia? . . . . . 14  
Szukamy następców Marii Curie-Skłodowskiej . . . . . 15  
Ruszyła poradnia językowa . . . . . 15  
Studencki koszyk nie dla wszystkich. . . 16-17  
Oceny tylko w sieci . . . . . 18  
Zmagania z ważką . . . . . 19

### Aktualności / Z życia UwB

Czyta się to piorunem . . . . . 20  
Audytorium nosi imię  
Prezydenta Kaczorowskiego . . . . . 21  
Akcja dla Sebastiana . . . . . 22  
Nie ma trudnych rzeczy . . . . . 23  
Chór w wieku dojrzałym . . . . . 24-25  
Potrójny jubileusz . . . . . 26

### Sport

W hołdzie mistrzowi . . . . . 27  
Snowboard górą! . . . . . 27  
Tenis w akademiku . . . . . 27

### Absolwenci

Dziecko transformacji . . . . . 28  
Nauczyciele się uczą . . . . . 29

### Galeria

Wulkany, roboty, światło i dźwięk. . . 30

### Studencki głos

Nocny sojusz talentów . . . . . 31

### Varia

Targi w Wilnie . . . . . 32  
Spotkania z młodzieżą . . . . . 32  
Nowe uniwersyteckie auto . . . . . 33  
Zapowiedzi wydarzeń . . . . . 34

## Od redakcji

To kolejny, szesnasty już numer „Naszego Uniwersytetu”. Szczególny, bo piszemy w nim o dwóch niezwykle ważnych wydarzeniach uniwersyteckich. Pierwsze to wręczenie tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku prof. dr. hab. Brunonowi Hołystowi. To wybitny polski uczony, ekspert w kryminalistyce, kryminologii, wiktymologii i suicydologii, wychowawca wielu profesorów i doktorów. Uroczystość przyciągnęła wielu znakomitych gości, a jej bohater - doktor honoris causa - był wyraźnie wzruszony, lecz tryskał też i znakomitym humorem.

A drugie wielkie uniwersyteckie wydarzenie? To na pewno zawarcie umowy z firmą Mostostal Warszawa, która wybuduje kampus UwB. Stosowne dokumenty, w świetle kamer i błysku fleszy, zostały podpisane i nadszedł historyczny moment: wykonawca wjechał na plac budowy. Ba, rozpoczęła już nawet pierwsze wykopy. Obiecujemy więc, że w każdym kolejnym „Naszym Uniwersytecie” będziemy skrupulatnie relacjonować postępy prac.

Tymczasem zapraszamy do lektury aktualnych artykułów. Między innymi do przeczytania relacji z I Podlaskich Akademickich Mistrzostw w Ortografii, których organizatorem był Instytut Filologii Polskiej. Warto wejść na stronę internetową instytutu i zmierzyć się z tekstem dyktanda. Gwarantujemy, że zmagania z „Żartobliwą rymowanką o humorzastej ważce”, co i zręczliwa była, i żarłocznie kogel -mogel chęptała, do łatwych należeć nie będą. Ale za to potem - jaka satysfakcja, że przez tekst udało nam się jednak przebrnąć! Tylko... z iloma błędami?

Po tej gramatycznej rozrywce wróćmy znowu do „Naszego Uniwersytetu”. A w nim kilka ciekawych rozmów: z dr. hab. Dariuszem Kielczewskim, prof. UwB, autorem „Opowieści z Chruściela” nominowanych do nagrody im. Wiesława Kazaneckiego oraz z dr. hab. Niną Siemieniuk, prof. UwB, laureatką plebiscytu „Kuriera Porannego” na wykładowcę roku 2010. Naprawdę mamy się czym pochwalić!

Do tych sukcesów dołączmy jeszcze Chór Uniwersytetu w Białymstoku, który lada dzień będzie obchodził swoje 35-lecie. Wspomnienia snuje jeden z chórzystów. Píše nie tylko o tym, jak to kiedyś było, ale i m.in. o chóralnych małżeństwach. Czy wiecie Państwo, że najczęściej sakramentalne „tak” wypowiadali alt i tenor?

Kilka stron dalej piszemy o innym, aż potrójnym jubileuszu, jaki uroczystie obchodził na Wydziale Pedagogiki i Psychologii dr. hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. UwB. Relacjonujemy też Noc Talentów i chwalimy się nowymi laboratoriami, które powstaną w Instytucie Chemii (i będą najnowocześniejsze w północno-wschodniej Polsce!) oraz przedstawiamy obecną sytuację naszego zagranicznego wydziału - Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie.

Życzymy więc miłej lektury  
i ... oby już w końcu przyszła wiosna!

Redakcja

**Nasz Uniwersytet** Pismo Uniwersytetu w Białymstoku | Nr 16(23) kwiecień 2011 | Wydawca: Uniwersytet w Białymstoku | **Redaguje zespół:** Urszula Dąbrowska, Małgorzata Sadłowska-Suprun, Emilian Aksiucik | **Opracowanie graficzne, skład i łamanie:** Artur Mních | **Rada redakcyjna:** dr hab. Dariusz Kielczewski, prof. UwB; dr hab. Krzysztof Prażmowski, prof. UwB; dr hab. Joanna Karpińska, prof. UwB; dr Anna Józefowicz; dr Marek Kochanowski; dr Jarosław Matwiejuk; dr Maciej Piętko; dr Tomasz Wesołowski | **REDAKCJA: Dział Informacji i Promocji UwB | 15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14; tel. 85 745 70 97 | e-mail: m.sadlowska@uwb.edu.pl, u.dabrowska@uwb.edu.pl | Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania nadesłanych tekstów.**

# MISTRZ PROFESOR HOŁYST

- W życiu kierowałem się prawdą i dzieliłem się zdobytą wiedzą – tymi skromnymi słowami podsumował swój dorobek prof. dr hab. Brunon Hołyst, najwybitniejszy polski kryminolog, któremu 8 kwietnia Uniwersytet w Białymstoku nadał tytuł doktora honoris causa.

Jego wystąpienie poprzedziło wiele przemów znakomitych osobistości świata nauki, które nie szczędziły mu słów pochwały. Uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa UwB, która miała miejsce w auli Wydziału Prawa rozpoczął prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB. Podkreślił on, że szacowna uniwersytecka tradycja to przede wszystkim ludzie nauki, ich doświadczenie i wiedza. Potem laudację na cześć doktora honoris causa UwB wygłosił prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski, promotor (jej obszernie fragmenty cytujemy na str. 6-7). Wśród oklaskujących prof. Hołysta byli szefowie i przedstawiciele niemal wszystkich służb mundurowych w kraju, którym w ciągu 60-lat swojej pracy naukowej nie jeden raz udzielał cennych porad, m.in. gen. Krzysztof Bondaryk, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, minister Paweł Wojtunik, szef Centralnego Biura Antyko-

rupcyjnego, sędziego Mirosław Przybylski, dyrektor departamentu wykonania orzeczeń i probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wielu z nich chciało osobiście podziękować profesorowi.

## Podziękowania i gratulacje

- Prof. Brunon Hołyst jest moim mistrzem i pierwszym nauczycielem kryminalistyki – mówił dr hab. Jerzy Kasprzak, prodziekan ds. nauki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – W 1973 roku jako młody człowiek, bardzo zadowolony z życia, bo właśnie przyjęty na Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, zauważyłem na witrynie księgarni książkę Brunona Hołysta. Był to pierwszy podręcznik akademicki jaki zakupiłem i przeczytałem od deski do deski, po czym stwierdziłem: „Tak, ja chcę to robić.”

Prof. Hołyst podziękował za zakup podręcznika o właściwym sobie dowcipem skomentował wystąpienie przedmówcy: „Taki młody, a już wybitny”.

Wśród przyjaciół profesora, którzy zabrali głos podczas uroczystości w Białymstoku był m.in. prof. Stanisław Dawidziuk, rektor honorowy Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, której prof. Hołyst jest obecnie rektorem.

- Prof. Hołyst zaraża pasją pracy, a nauki, które uprawia miały wkład w kształtowanie porządku publicznego – mówił prof. Bronisław Młodziejowski, prezes zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

## Wystąpienie doktora honoris causa

Profesor Brunon Hołyst najpierw wygłosił mowę dziękczynną, jak sam ją nazwał.



fot. Bogusław F. Skok

Pamiętkowe zdjęcie władz Uniwersytetu w Białymstoku z doktorem honoris causa prof. Brunonem Hołystem

fot. Bogusław F. Skok



Uroczystość nadania tytułu i godności doktora honoris causa prof. Brunonowi Hołystowi

Mówił z niezwykłą swadą, humorem i ciepłem.

- Jestem głęboko wzruszony uchwałą Senatu Uniwersytetu w Białymstoku. Jest to najwyższe odznaczenie akademickie i nic mnie już więcej czekać nie może – stwierdził żartobliwie doktor honoris causa. – Przeżywam teraz uczucie zażenowania połączone z cnotą pokory, bo czym jest wielki dorobek nauki wobec moich skromnych dokonań.

Chwalił też Uniwersytet w Białymstoku za to, że w przeciągu zaledwie 15 lat istnienia dokonał milowego kroku. Podał trzy powody, dla których jest szczególnie zadowolony, że to właśnie białostocki uniwersytet przyznał mu ten zaszczytny tytuł. Po pierwsze: z przyczyn naukowych. Podkreślał zasługi prof. dr. hab. Leonarda Etela, dziekana Wydziału Prawa UwB, którego określił jako najlepszego znawcę prawa podatkowego w Polsce.

- A kto z nas nie ma do czynienia z podatkami? – dodał z uśmiechem.

Stwierdził też, że punkt ciężkości polskiej kryminologii leży dziś właśnie w Białymstoku, za sprawą zasług znakomitego specjalisty w tej dziedzinie prof. dr. hab. Emila Pływaczewskiego. Po drugie: Białystok jest dziś jednym z najbezpieczniejszych miast w Polsce, a po trzecie: to na tutejszym uniwersytecie studiuje aktualna Miss Polonia.

- Tak więc Uniwersytet w Białymstoku harmonijnie łączy rozum z pięknem – podsumował, wzbudzając gromkie brawa.

Przygotowany specjalnie na tę okazję wykład prof. Hołysta dotyczył refleksji o współczesnej przestępczości oraz wynikających z tego zadań dla nauki i organów ją zwalczających. Nie szczędził gorzkich słów skierowanych także wobec wielu znakomitości, zajmujących wysokie stanowiska w służbach państwowych, a obecnych na sali. Mówił na przykład, że uważa prawników za najbardziej konserwa-

tywną grupę zawodową, która nie rozumie zachodzących przemian społecznych i nie nadąża za nimi. Ostro potraktował policyjne statystyki, które stawiają naszych funkcjonariuszy w rządzie najlepszych, wyżej pozycjonowanych niż policja amerykańska czy japońska, a jak jest każdy widzi. Sprawcy wielu najgroźniejszych i najdrastyczniejszych przestępstw pozostają nieznanymi. Napominał cały polski wymiar sprawiedliwości, że jest dotknięty wadą przewlekłości, a przecież kara wymierzona po latach traci swoje znaczenie. Podawał też recepty na wyjście z tego impasu.

- Żeby zwalczać przestępczość potrzebne są badania naukowe – mówił. – Specjaliści zgodnie twierdzą, że należy inwestować w strategię ludzkiego rozwoju, dając pierwszeństwo edukacji.

Prof. Brunon Hołyst jest dziewiątym doktorem honoris causa Uniwersytetu w Białymstoku.

**Urszula Dąbrowska**

fot. Bogusław F. Skok



Wykład prof. Brunona Hołysta

fot. Bogusław F. Skok



Moment wręczenia prof. Brunonowi Hołystowi dyplomu doktora honoris causa UwB



# LAUDACJA PROMOTORA - fragmenty

*Kariera naukowa jest wprawdzie ciężka, ale jednocześnie bardzo atrakcyjna, gdyż zdrowa kariera naukowa ma w sobie element sportu intelektualnego – człowiek chce się piąć coraz wyżej. W nauce ten pęd nigdy się nie kończy – kiedy podejmuje się nowy temat, to jakby wspinać się na nieznane szczyty gór (...).*

**prof. dr hab. Brunon Hołyst**  
Doktor Honoris Causa  
Uniwersytetu w Białymstoku

fot. Bogusław F. Skok



**Wielce Szanowny Panie  
Profesorze, Doktorze Honorowy  
Uniwersytetu w Białymstoku,  
Magnificencje, Wysoki Senacie,  
Państwo Posłowie i Senatorowie,  
Młodzieży Akademicka, Szanowni  
Goście i Koledzy, Panie i Panowie!**

Zgodnie z przyjętym zwyczajem akademickim i stosownie do decyzji Wysokiego Senatu przypadła mi w udziale zaszczytna rola przedstawienia laudacji, pochwały osoby i dokonań Pana Profesora Brunona Hołysta, pierwszego polskiego profesora reprezentującego współczesne nauki penalne, któremu nasza uczelnia przyznaje godność doktora honoris causa (...).

**Wielce Szanowny  
Doktorze Honoris Causa,**

W dniu 2 marca bieżącego roku Senat Uniwersytetu w Białymstoku jednomyślnie, w głosowaniu tajnym, nadał Ci tytuł Doktor Honoris Causa Uniwersytetu w Białymstoku, najwyższą honorową godność, jaką Uniwersytet może nadać (...) Marcowa uchwała Senatu Uniwersytetu w Białymstoku zakończyła długą, zgodną z tradycją uniwersytecką procedurę, której geneza sięga początków 2010 r., kiedy to - Szanowny Doktorze Honorowy - wyraziłeś zgodę na taką procedurę. Jesteśmy Ci za to wdzięczni. To wielki zaszczyt dla Uniwersytetu, że do grona swych Doktorów Honorowych może zaliczyć tak wybitnego uczonego.

**Szanowni Państwo,**

Profesor Brunon Hołyst urodził się dnia 6 października 1930 r. w Rogowie w rodzinie nauczycielskiej. W 1952 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Łódzkiego uzyskując tytuł magistra prawa. W 1962 r. przed Radą Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego obronił pracę doktorską pt. *Kryminalistyczna problematyka pożarów* uzyskując stopień naukowy doktora nauk prawnych z kryminalistyki. Był pierwszym doktorem z zakresu kryminalistyki w Polsce. W 1969 r. na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne* oraz na podstawie pozostałego dorobku naukowego Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego nadała

Mu stopień doktora habilitowanego nauk prawnych w zakresie kryminologii. W 1974 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1978 r. profesorem zwyczajnym nauk prawnych.

Profesor Brunon Hołyst jest wybitną i wyjątkową osobowością w polskiej nauce. Jego dzieła z zakresu nauk penalnych, a zwłaszcza z kryminologii, kryminalistyki, wiktymologii i suicydologii, wnoszą wiele do nauki polskiej oraz są szeroko znane na forum międzynarodowym i cytowane w najważniejszych światowych

dzielach z zakresu wymienionych nauk. Jest niezaprzeczalnym autorytetem naukowym i moralnym zasługującym na najwyższe zaszczyty.

Profesor Brunon Hołyst prowadził wykłady na wielu zagranicznych uniwersytetach. Jako *visiting professor* wykładał w szczególności na uniwersytetach w Niemczech, Szwajcarii, Belgii, USA, Kanadzie, Chinach, Japonii i Indiach. Brał czynny udział w wielu kongresach międzynarodowych,

*Wszystkie (...) elementy i cechy aktywności naukowej oraz organizacyjnej Profesora spowodowały, że jest on najbardziej znanym na świecie kryminalistyką polskim. Przez wielu kryminalistyków krajowych prof. Hołyst uznawany jest za fenomen zdarzający się raz na kilka pokoleń.*

**Z recenzji  
prof. dr. hab. Huberta Koleckiego**

międzynarodowych, wygłaszając referaty, które spotykały się z wielkim zaciekawieniem i uznaniem naukowym (...). Osobiście mogę potwierdzić, iż wielokrotnie miałem przyjemność wysłuchiwanie opinii profesorów z różnych krajów, m.in. z Chin, Japonii, Niemiec, Rosji i USA, gloryfikujących wspaniałe naukowe osiągnięcia Pana Profesora Hołysta.

Niewątpliwie Profesor Hołyst w pełni zasługuje na przymiot – w polskich warunkach niestety dość elitarny - uczonego klasy międzynarodowej. Potwierdzają to także różne funkcje Profesora w organizacjach międzynarodowych. Profesor był m.in. wiceprzewodniczącym Komitetu Zapobiegania Przestępczości ONZ, wiceprzewodniczącym Komisji Naukowej Międzynarodowego Towarzystwa Kryminologicznego, wiceprzewodniczącym Komisji Naukowej Świa-

towego Towarzystwa Wiktyologicznego. Jest również członkiem, korespondentem (od 1979 r.) Kanadyjskiej Międzynarodowej Akademii Nauk Humanistycznych i Społecznych oraz Kanadyjskiego Międzyamerykańskiego Instytutu Badawczego. Aktualnie jest też członkiem Światowego Stowarzyszenia Zapobiegania Samobójstwom, pozostaje w składzie Rady Konsultacyjnej Centralnego Biura Antykorupcyjnego i przewodniczy Komitetowi Doradczemu Komendanta Głównego Policji (...).

Profesor Hołyst jest autorem bądź współautorem ponad 70 prac naukowych o charakterze monograficznym. Do najważniejszych dzieł Profesora należy zaliczyć: *Kryminalistykę, Kryminologię, Wiktyologię, Suicydologię, Comparative Criminology, Psychologię kryminalistyczną, Socjologię kryminalistyczną* oraz *Terroryzm*. W tym ostatnim dziele Profesor Hołyst dokonał pierwszej, nie tylko w Polsce, lecz również w Europie, a być może także i na świecie, tak kompleksowej diagnozy zjawiska terroryzmu, reprezentując niezwykle pożądane, lecz jednocześnie nietłumaczone w realizacji podejście interdyscyplinarne. Kolejnym, unikatowym w skali europejskiej, dziełem Profesora, opublikowanym w 2010 r. jest *Policja na świecie*.

Ogółem Profesor Hołyst opublikował około 1000 prac naukowych. Jego publikacje ukazały się w wielu językach, tj. angielskim, niemieckim, chińskim, japońskim, rosyjskim. Aktualnie trzy podręczniki Profesora przygotowane są do wydania w Rosji (...).

Cechą twórczości naukowej Profesora Hołysta jest dążenie do łączenia teoretycznego rozwoju Jego

dociekań naukowych z aktualnymi potrzebami praktyki, którym teoria musi służyć. Dowodem tego są liczne, pionierskie publikacje, w których znajdują odbicie takie zjawiska jak: podpalenie zbrodnicze, zabójstwo, samobójstwo, narkomania, terroryzm, zjawisko przestępczości i przeciwdziałanie temu zjawisku. W wielu przypadkach ustalenia naukowe profesora Hołysta stanowiły podwaliny zwalczania tych patologii jeszcze *in statu nascendi* lub w fazie intensywnego rozwoju (...).

Profesor Hołyst wielokrotnie wypowiadał się publicznie na temat pożądanych kierunków zmian zarówno w prawie, jak i w praktyce funkcjonowania policji, prokuratury i wymiaru sprawiedliwości. Niejednokrotnie też wskazywał na słabości polskiego systemu organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza zaś policji (...).

Wspomnieć też trzeba o wielkim wkładzie Profesora Hołysta w rozwój kadry naukowej z zakresu nauk penalnych. Profesor uczestniczył w rozwoju naukowym kilku pokoleń polskich kryminalistów i kryminologów. Był

promotorem trzech zagranicznych doktorów honoris causa i 20 doktorantów. Wystąpił w kilkudziesięciu przewodach w roli wnikliwego recenzenta - jak podkreśla w swej recenzji Profesor Kołeci - prac doktorskich oraz habilitacyjnych i dorobku naukowego, a także w postępowaniach o nadanie tytułu profesora. Dwukrotnie był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Recenzenci podnoszą również, iż

w trosce o pozyskanie i rozwój młodych naukowców z dziedziny kryminalistyki, Profesor ufundował coroczną nagrodę za najlepsze prace naukowe z zakresu kryminalistyki, przyznawane przez Radę Naukową w konkursie organizowanych przez Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne.

Szanowni Recenzenci eksponują także liczne zasługi organizacyjne Profesora. W latach 1953-1955 był zatrudniony w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. W latach 1955-62 pełnił funkcję redaktora czasopisma *Problemy Kryminalistyki*. Od 1961 r. do 2000 r. był zatrudniony na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Po przejściu na emeryturę Profesor nadal pracuje na tym Wydziale. W latach 1974-1990 pełnił funkcję Dyrektora Instytutu Problematyki Przestępczości w Warszawie. Warto też podkreślić, iż Profesor Hołyst jest inicjatorem i założycielem,

a obecnie członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego. Obecnie Profesor Hołyst jest Kierownikiem Katedry Kryminologii w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie pełniąc jednocześnie funkcję Rektora tej Uczelni.

Na zakończenie pozwolę sobie na krótką refleksję natury osobistej. 18 lat temu jako pracownik naukowy Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu przyjąłem propozycję zatrudnienia na Wydziale Prawa w Białymstoku (wówczas Filii Uniwersytetu Warszawskiego). Z różnych względów nie była to

wówczas decyzja łatwa. Sądzę, że z dzisiejszej perspektywy warto było podjąć taką decyzję, żeby tu i teraz być uczestnikiem tej wspaniałej uroczystości, która stanowi wyróżnienie i uhonorowanie zarówno wspaniałych osiągnięć Profesora, jak i środowiska kryminalistów i kryminologów w Polsce, dla których Profesor jest niezaprzeczalnym Autorytetem. Jest to również kolejne ogromne wyróżnienie naszego Uniwersytetu, Wydziału Prawa, a zwłaszcza funkcjonującego na nim środowiska karlistycznego, które Pan Profesor Hołyst od blisko dwudziestu lat życzliwie wspomaga swoją wielką wiedzą i doświadczeniem.

### **Wielce Szanowny Doktorze Honoris Causa, Mistrzu!**

Niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że dzisiejsza uroczystość będzie kolejnym ważnym etapem na chwalebnej drodze zarówno Twojej, Szanowny Doktorze Honoris Causa, jak i naszego Uniwersytetu.

Jestem też przekonany, że wyróżnienie to spotkało Cię zarówno z racji wybitnych, na niespotykaną dotąd skalę, osiągnięć naukowo-badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych, jakie odniosłeś zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej, jak również jest wyrazem uznania i szacunku, jaki zyskałeś sobie w polskim środowisku penalistycznym i w społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu. Niech wyróżnienie to przyczyni się do kolejnych Twoich przedsięwzięć na trudnej drodze – i tu użyję przerośnięty Pana Profesora - dalszego wspinania się na nieznanie szczyty gór.

**prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski**

*Głównym obszarem zainteresowania naukowego Kandydata do tytułu doktora honoris causa jest kryminalistyka, kryminologia, wiktyologia, suicydologia i psychologia, które sam nazywa swoimi „pięcioma wielkimi miłościami”.*

**Z recenzji prof. dr. hab. Tadeusza Tomaszewskiego**

*Znamienną cechą twórczości prof. B. Hołysta jest autonomiczność myślenia naukowego. Wbrew funkcjonującym schematom czy stereotypom Profesor wskazuje bezpodstawność i błędność wielu przestarzałych koncepcji kryminologicznych i kryminalistycznych, całkowicie nieadekwatnych do wielu dziedzin aktualnej rzeczywistości.*

**Z recenzji prof. dr. hab. Stanisława Pikulskiego**

# ZACZYNAMY BUDOWAĆ KAMPUS!

Jarosław Popiołek, prezes firmy Mostostal Warszawa S.A., która wybuduje uniwersytecki kampus zapowiedział, że nowe budynki dydaktyczne będą gotowe na rozpoczęcie roku akademickiego 2013/2014.



fot. Emilian Akiucik

Od lewej: Jarosław Popiołek, prezes Mostostalu Warszawa S.A.; prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB; Jarosław Pesta, prezes Grontmij Polska sp. z o. o.

25 stycznia w sali Senatu UwB odbyło się uroczyste podpisanie umowy między Mostostalem Warszawa S.A., który wybuduje uniwersytecki kampus, a firmą Grontmij Polska Sp. z o.o. - inwestorem zastępczym, reprezentującym Uniwersytet w Białymstoku.

Firma Mostostal, wyłoniona w przetargu, wybuduje kampus za kwotę 169 mln zł brutto. Jedynym kryterium w przetargu była cena. Już rozpoczęły się prace organizacyjne na placu budowy przy ul. Ciołkowskiego w Białymstoku.

Jarosław Popiołek, prezes Mostostalu Warszawa zapowiedział, że z końcem roku będzie można zobaczyć zaawansowany stan surowy wszystkich czterech kampusowych budynków: Instytutu Chemii, Instytutu Biologii, Wydziału Matematyki i Informatyki, Wydziału Fizyki oraz Uniwersyteckiego Centrum Kultury.

- Jako jedna z pięciu największych polskich firm budowlanych podejmowaliśmy się już i poważniejszych inwestycji – mówił prezes Popiołek. – Ale ta

jest dla nas wyjątkowa z dwóch względów. Po pierwsze: kampus UwB jest największym obiektem szkolnictwa wyższego jaki realizujemy. Po drugie: nazwisko autora projektu prof. Marka Budzyńskiego, wiele znaczy w środowisku architektów, a realizacja jego wizji to dla nas spore wyzwanie.

Prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB uważa, że nowoczesne, spełniające europejskie kryteria miasteczko akademickie pozwoli na stworzenie w Białymstoku ważnego, przygranicznego ośrodka naukowego, który będzie swoim zasięgiem ogarniał także obszary sąsiadujących z nami państw: Białorusi, Ukrainy i Litwy.

- Nasz przygraniczny region zasługuje na bardzo dobre warunki do studiowania - powiedział prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB. – Kampus będzie służył nam wszystkim. Podczas podpisywania umowy z wyraźną ulgą mówił o tym, że pierwszą i bodaj najtrudniejszą pięciolatkę, podczas której załatwione zostały formal-

ności, pozwolenia, plany itd. mamy już za sobą.

- Ale czekają nas jeszcze trzy albo i cztery pięciolatki – dodał.

W imieniu Uniwersytetu w Białymstoku wystąpił także Jarosław Pesta, prezes firmy Grontmij Polska Sp. z o.o, inwestor zastępczy. Wyraził on nadzieję, że w dniu zakończenia inwestycji, które zaplanowane zostało na 31 maja 2013 roku, wszyscy będą w równie radosnych nastrojach, a nowy rok akademicki 2013/2014 studenci kierunków matematyczno-przyrodniczych UwB będą mogli rozpocząć w nowych obiektach.

To największa inwestycja w dziejach UwB. Miasteczko akademickie powstanie przy ul. Ciołkowskiego. Zajmie obszar około 30 hektarów, z czego połowa pozostanie zielonym parkiem. Planowany koszt całej inwestycji wynosi około 250 mln złotych. Środki pochodzą z budżetu państwa oraz funduszy unijnych: z PO Rozwój Polski Wschodniej oraz PO Infrastruktura i Środowisko.





fot. Emilian Aksiucik



fot. Emilian Aksiucik

## JAK DOSZŁO DO BUDOWY KAMPUSU

### 2005 - 2006

Władze UwB prowadzą pierwsze starania, mające na celu wybudowanie kampusu uniwersyteckiego.

W wywiadzie, udzielonym „Naszemu Uniwersytetowi” (nr 1, 2006) dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, prorektor ds. ekonomicznych i kontaktów z regionem mówi: *Możliwość budowy kampusu tkwi w niskim poziomie rozwoju naszego regionu i prowadzonej polityce UE wobec obszarów słabo rozwiniętych. Nie chciałbym być uznany za wizjonera, ale teraz jest najlepszy czas dla budowy uniwersytetu na miarę wyzwań XXI wieku. Kampus buduje Gdańsk, Poznań. Dlaczego nie Białystok?*

### Marzec 2006

Prezydent Miasta Białegostoku Ryszard Tur proponuje miejsce pod budowę kampusu – działkę obejmującą teren przy ul. Ciołkowskiego.

### Czerwiec 2006

8 czerwca prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB i Ryszard Tur, prezydent Białegostoku podpisują porozumienie w sprawie realizacji projektu pod nazwą „Budowa Kampusu Uniwersytetu w Białymstoku”.

Prezydent Tur mówi: *Białystok jako potężny ośrodek akademicki może stać się w przyszłości platformą wymiany doświadczeń wśród naukowców z całej Europy Wschodniej.*

### Październik 2006

10 października w rektoracie UwB zostaje podpisany akt notarialny umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości nie-

zabudowanej o powierzchni 29,9589 ha, położonej w Białymstoku przy ul. K. Ciołkowskiego, przeznaczonej pod budowę kampusu.

### Styczeń 2007

Senat UwB w głosowaniu jawnym jednoznacznie zatwierdza etapy budowy kampusu.

### Styczeń 2008

W wyniku zmian w wytycznych PO Rozwój Polski Wschodniej i PO Infrastruktura i Środowisko, uniemożliwiających finansowanie budowy obiektów dla nauk humanistycznych i społecznych, zapada decyzja o wsparciu finansowym jedynie tych wydziałów, które prowadzą priorytetowe kierunki kształcenia, tj. matematyczno-przyrodnicze. UwB postanawia więc z PO Rozwój Polski Wschodniej wybudować Instytut Biologii oraz Wydział Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym (30 mln euro), a z PO Infrastruktura i Środowisko Wydział Fizyki i Instytut Chemii (27 mln euro).

### Maj 2008

8 maja zostaje podpisany akt notarialny w sprawie zakupu ziemi przy ul. Ciołkowskiego przez Uniwersytet w Białymstoku. Miasto Białystok udziela 95% bonifikaty od ceny nieruchomości. W rezultacie UwB ma zapłacić za działkę 2 705 906,80 zł.

### Grudzień 2008

9 grudnia zostaje rozstrzygnięty konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną

I etapu budowy kampusu (Wydział Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym, Instytut Biologii z Uniwersyteckim Centrum Przyrodniczym, Wydział Fizyki, Instytut Chemii). Konkurs wygrywa warszawski architekt prof. Marek Budzyński.

### Maj 2009

29 maja UwB podpisuje z Ośrodkiem Przetwarzania Informacji w Warszawie umowę o dofinansowaniu projektu Budowa Wydziału Fizyki oraz Instytutu Chemii.

### Grudzień 2009

24 grudnia UwB otrzymuje pozwolenie na budowę.

### Lipiec 2010

29 lipca UwB podpisuje umowę z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości na realizację projektu „Budowa Instytutu Biologii oraz Wydziału Matematyki i Informatyki wraz z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym”. Projekt finansowany jest w ramach PO Rozwój Polski Wschodniej.

### Grudzień 2010

1 grudnia wyłoniona zostaje firma, która wybuduje kampus UwB. Jest to Mostostal Warszawa, który zaproponował najniższą kwotę - blisko 169 mln złotych brutto.

### Styczeń 2011

25 stycznia w sali Senatu odbyło się podpisanie umowy z wykonawcą robót budowlanych - firmą Mostostal Warszawa S.A.

# POROZUMIENIE UNIwersYTETU Z POLICJĄ

Dzięki porozumieniu zawartemu między Uniwersytetem w Białymstoku a policją, studenci prawa, wiążący swą karierę z tą służbą mundurową, będą mieli łatwiejszy start w jej szeregach. Jest to pierwsza tego typu umowa w Polsce.

19 stycznia dr Jarosław Matwiejuk, prodziekan Wydziału Prawa UwB, na podstawie upoważnienia prof. dr. hab. Jerzego Nikitorowicza, rektora Uniwersytetu w Białymstoku, podpisał porozumienie z komendantem głównym policji, gen. insp. Andrzejem Matejukiem. Na jego podstawie absolwenci kierunków prawo i administracja zostali zwolnieni z części szkolenia podstawowego policjantów.

Dr Jarosław Matwiejuk po podpisaniu dokumentu podkreślił, że to nobilitacja i wyróżnienie dla UwB, które jest też potwierdzeniem, że nasz Wydział Prawa bardzo dobrze kształci studentów.

Jak do tej pory jest to jedyny Wydział Prawa w Polsce, który podpisał taką umowę

z Komendą Główną Policji. Było to możliwe dlatego, że białostocki Wydział Prawa szczyty się bardzo wysokim poziomem. Biorąc pod uwagę wskaźnik efektywności naukowej znalazł się na trzecim miejscu wśród wydziałów prawa w Polsce, natomiast w rankingu „Gazety Prawnej” plasuje się na czwartym miejscu w kraju. Białostockie prawo jest jednym z najważniejszych naukowych ośrodków w kraju zajmujących się problematyką bezpieczeństwa obywateli. Nie bez znaczenia są też liczne wspólne projekty pracowników naukowych prawa UwB i instytucji zajmujących się zwalczaniem przestępczości.



fot. archiwum wydziału

Od lewej: dr Jarosław Matwiejuk, prodziekan Wydziału Prawa UwB, gen. insp. Andrzej Matejuk, komendant główny policji

DIP

## PRACOWNICY UwB w Radzie Nadzorczej Radia Białostok

9 lutego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozstrzygnęła konkurs na członków Rady Nadzorczej Polskiego Radia w Białymstoku. Znalazło się w niej trzech pracowników UwB. Jeden z nich – dr Piotr Fiedorczyk – 4 marca został wybrany na przewodniczącą Rady Nadzorczej RB.

Członkami białostockiej rady zostali: dr hab. Marek Proniewski, prof. UwB, prorektor ds. ekonomicznych i kontaktów z regionem, ekonomista z doświadczeniem w radach nadzorczych spółek prawa handlowego, dr Piotr Fiedorczyk z Wydziału Prawa UwB, koordynator uczelniany programu LLP-Erasmus, radca prawny (w latach 1997-2003 wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej RB, a w latach 2004-2008 przewodniczący Rady Programowej białostockiej rozgłośni) oraz dr hab. Piotr Niczyporuk, prof. UwB, pracownik Wydziału Prawa i członek Komisji Praw Antycznych PAN.

Swoich przedstawicieli do spółek regionalnych deleguje także minister skarbu



fot. archiwum wydziału

Dr Piotr Fiedorczyk, przewodniczący Rady Nadzorczej Radia Białostok

w porozumieniu z ministrem kultury. Przedstawicielem ministerstwa w Radiu Białostok została Monika Wróblewska.

Jak zapowiada przewodniczący dr Piotr Fiedorczyk na początku rada zajmie się oceną i przyjęciem sprawozdania finansowego z działalności rozgłośni w ubiegłym roku. Później - wyborem zarządu. Konkurs będzie ogłoszony prawdopodobnie na przełomie kwietnia i maja.

DIP

## Prof. Pływaczewski wyróżniony

Prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski, kierownik Katedry Prawa Karnego Wydziału Prawa UwB, został powołany przez Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Pawła Wojtunika do Rady Konsultacyjnej CBA. Inauguracyjne posiedzenie rady odbyło się 10 lutego 2011 r. W jej skład weszło 6 osób. Jest to kolejne wielkie wyróżnienie dla prof. Pływaczewskiego, wybitnego specjalisty w dziedzinie prawa karnego oraz kryminologii.

Rada Konsultacyjna pełni funkcję opiniodawczą, doradczą oraz konsultacyjną dla Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jest to forum szerszej dyskusji w sprawach związanych z działalnością antykorupcyjną. Szef CBA wyraził nadzieję, że dzięki tej inicjatywie biuro zintensyfikuje współpracę z uczelniami, jednostkami naukowo-badawczymi i szkoleniowymi oraz wypracuje nowe, skuteczne rozwiązania antykorupcyjne.

DIP



# MUZEUM PRZYRODNICZE na nowej ścieżce

Dzięki funduszom unijnym Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. Andrzeja Myrchy, działające przy Instytucie Biologii, wzbogaci się o nowe eksponaty.



fot. archiwum wydziału

Halina Dobosz, zastępca dyrektora departamentu zarządzania regionalnym programem operacyjnym Urzędu Marszałkowskiego i prof. dr hab. Anatol Kojło, dziekan Wydziału Biologiczno-Chemicznego UwB

15 marca 2011 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego została podpisana umowa o dofinansowanie projektu pt.: *Kształtowanie postaw ekologicznych z wykorzystaniem bazy edukacyjnej Uniwersyteckiego Muzeum Przyrodniczego Uniwersytetu w Białymstoku*. Ze strony uniwersytetu umowę podpisał prof. dr hab. Anatol Kojło, dziekan Wydziału Biologiczno-Chemicznego. Całkowita wartość projektu, który realizowany będzie w latach 2011-2013, wynosi blisko 400 tys. zł.

Głównym zamierzeniem projektu jest zwiększenie atrakcyjności i dostępności muzeum, a także unowocześnienie form edukacji ekologicznej. Powstaną więc nowe wystawy, ścieżki edukacyjne i multimedialne, doposażone zostaną istniejące już wystawy.

Rozpoznawania polskich ptaków (w tym ich głosów) będzie można uczyć się zatrzymując się przed infokioskiem z multimedialnym programem edukacyjnym. Wystawa „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej” doposażona zostanie o eksponaty termoplastyczne ssaków łownych: jelenia, łosia, dzika oraz ssaków chronionych: żubra i wilka, występujących na terenie naszego województwa. Powsta-

nie nowa ścieżka edukacyjna - lapidarium z dużych magmowych głazów narzutowych ilustrujących kierunki transportu lądolodu ostatniego zlodowacenia i jego wpływ na kształt środowiska przyrodniczego Podlasia. O nowe eksponaty wzbogaci się kolekcja skamieniałości zwierzęcych i roślinnych, opowiadająca o rozwoju ewolucyjnym świata. Stworzona zostanie nowa wystawa minerałów z grupy krzemionki, węglanów, siarczanów, rud żelaza oraz skał magmowych, metamorficznych i osadowych. Powstanie nowa ekspozycja plansz graficznych, montowanych w szkle z gatunkami roślin chronionych i charakterystycznych dla środowisk przyrodniczych naszego regionu.

W miarę realizacji projektu uruchamiane będą kolejne wystawy. Wszystkie ekspozycje zostaną przeniesione do Centrum Przyrodniczego im. prof. A. Myrchy, które powstanie w budowanych właśnie obiektach kampusu UwB.

Zespół projektowy: pomysł i wniosek aplikacyjny - Małgorzata Berych, scenariusz wystaw i ścieżek - Wiesław Mikucki, studium wykonalności do projektu - Paweł Lange-Kuczyński.

## EKONOMIA Z SUKCESAMI

Wydział Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku, jako jedyny w Polsce, otrzymał w ubiegłym roku Certyfikat ISO 9001, potwierdzający wysoką jakość świadczonych usług dydaktycznych oraz naukowo – badawczych.

W tym roku doszły kolejne, równie znaczące sukcesy. Wydział otrzymał nagrodę od Izby Przemysłowo-Handlowej za współpracę z przedsiębiorcami przy tworzeniu nowego kierunku – międzynarodowe stosunki gospodarcze (MSG). Kierunek ten został też wyróżniony przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Znalazł się na liście 11 najpopularniejszych, tzw. unikatowych kierunków studiów w Polsce. Podstawowym kryterium oceny była liczba kandydatów na jedno miejsce – na MSG było to 4,8.

- To, że wyróżniamy się na szczelbu krajowym dowodzi, iż podjęte przez nas wysiłki, mające na celu uruchomienie nowego kierunku studiów, miały głęboki sens – powiedziała dr hab. Marzanna Poniatowicz, prof. UwB, koordynator unijnego projektu, w ramach którego uruchomiono MSG. – Wysokie zainteresowanie kierunkiem świadczy o tym, iż młodzież doceniła to, że oferujemy coś więcej niż tylko dobre wykształcenie, mianowicie dążymy do stworzenia swoistej platformy współpracy pomiędzy studentami, a potencjalnymi pracodawcami w woj. podlaskim. Służą temu organizowane przez nas płatne staże dla studentów czy też warsztaty z zakresu poruszania się po polskim i europejskim rynku pracy.

Kierunek międzynarodowe stosunki gospodarcze realizowany jest na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu w Białymstoku od lutego 2010 r. w ramach projektu „Nauka i Praca dla rozwoju człowieka, uczelni i regionu” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego. Początkowo miał zakończyć się w 2013 r., już jednak wiadomo, że ze względu na popularność i efektywność zostanie przedłużony o rok.

Dzięki unijnemu dofinansowaniu, w ramach projektu, studenci Uniwersytetu w Białymstoku mogą liczyć na płatne praktyki oraz otrzymują za darmo niezbędne podręczniki.

# WSPÓŁPRACA MIĘDZY ATENAMI A BIAŁYMSTOKIEM

Katedra Historii Europy Środkowo-Wschodniej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych zajmuje się badaniami nad dziejami Europy Wschodniej i Bałkanów. Efekty tych badań zostaną zaprezentowane na drugiej z kolei konferencji, która odbędzie się w Białymstoku we wrześniu 2011 roku.

Na mapie uczelni polskich, które prowadzą podobne badania, białostocka katedra specjalizuje się w tematyce stosunków narodowościowych, etnicznych i religijnych. Prowadzi badania historyczne nad wieloma aspektami dziejów pogranicza bizantyjsko-słowiańskiego i łacińskiego. Powołana w ramach Instytutu Historii Wydziału Historyczno-Socjologicznego jednostka inicjuje badania interdyscyplinarne i realizuje przedsięwzięcia o charakterze ogólnopolskim. Dorobek naukowy Katedry Historii Europy Środkowo-Wschodniej jest już na tyle istotny, że można się pokusić o pierwsze podsumowania.

## Wyjazdy pracowników naukowych i studentów

Jej pracownicy uczestniczą w wielu przedsięwzięciach międzynarodowych. Współpracują z ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Wśród nich znajdują się The Aristotle University of Thessaloniki w Salonikach i National and Kapodistrian University of Athens, Faculty of Theology w Atenach. Z Uniwersytetem Ateńskim, głównie z Wydziałem Teologicznym i Historycznym, katedra współpracuje od 2004 r. W ramach współpracy, wynikającej z programu Erasmus, do Aten wyjeżdżali pracownicy i studenci z Wydziału Historyczno-Socjologicznego. Wielokrotnie swoje wykłady prezentował studentom i pracownikom naukowym Uniwersytetu Ateńskiego prof. Antoni Mironowicz. Z kolei studenci z Białegostoku mieli okazję wysłuchać referatów znakomitych wykładowców greckich: prof. Dimitriosa Gonisa (2006), prof. Georgiosa Metelinosa (2007), prof. Georgii Stoufi (2008), prof. Dimitrosa Moschosa (2010). Wymienieni profesorowie należą do najbardziej znanych historyków Kościoła i sztuki bizantyjskiej.



fot. archiwum autora

Wykład prof. Antoniego Mironowicza (po prawej) na Uniwersytecie w Atenach, obok prof. Dimitrios Moschos (po lewej) - rok 2010

## Międzynarodowe konferencje naukowe

Nową jakością we współpracy między dwiema jednostkami są wspólne programy badawcze oraz konferencje naukowe. Efektem tej współpracy była zorganizowana w Białymstoku konferencja międzynarodowa poświęcona wzajemnym relacjom religijnym między Bałkanami a Europą Środkowo-Wschodnią. Konferencja *Orthodox Church in the Balkans and Poland – Connections and Common Tradition* odbyła się w dniach 28-29 września 2006 roku. Konferencja została zorganizowana we współpracy z Uniwersytetem Ateńskim i Chrześcijańską Akademią Teologiczną w Warszawie. Do udziału w konferencji zaproszeni byli wybitni specjaliści z wielu europejskich ośrodków naukowych zajmujący się dziejami Kościoła wschodniego. Cel konferencji stanowiło ukazanie wzajemnych relacji

wyznaniowych, głównie między krajami bałkańskimi, a Rzeczypospolitą. Problem ten został przedstawiony w wielu aspektach: religijnym, politycznym, kulturowym i społecznym. Konferencja dała impuls do badań nad wpływem chrześcijaństwa bałkańskiego w kształtowaniu się tożsamości narodów krajów Europy Środkowo-Wschodniej i tradycji cywilizacyjnej tego regionu naszego kontynentu.

Materiały z tej konferencji zostały wydane drukiem w książce – *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition* (Białystok 2007), zredagowanej przez Antoniego Mironowicza, Urszulę Pawluczuk i Wojciecha Walczaka. Kontynuacją wspólnego projektu badawczego będzie podsumowanie prowadzonych prac. Efekty tych badań zostaną zaprezentowane na drugiej konferencji, która odbędzie się w Białymstoku w dniach 15-17 września 2011 r.

**Antoni Mironowicz**



# INNOWACJE ZA MILIONY

W Instytucie Chemii powstaną najnowocześniejsze w północno-wschodniej Polsce laboratoria - Centrum Syntezy i Analizy BioNanoTechno Uniwersytetu w Białymstoku.

Planowana do zakupu aparatura będzie w większości unikalna, wykorzystująca najnowsze odkrycia technologiczne, np. monokrystaliczny dyfraktometr rentgenowski, transmisyjny mikroskop elektronowy, elipsometr, chromatografy żelowe. Takiej aparatury jak dotąd nie ma w regionie północno-wschodniej Polski.

Centrum powstanie dzięki unijnym funduszom w ramach PO Rozwój Polski Wschodniej. Wartość całkowita projektu to blisko 14 mln zł, z czego poziom dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi prawie 12,5 mln. Laboratoria ruszą pełną parą w marcu 2012 roku, wraz z zakończeniem realizacji projektu.

Nazwa BioNanoTechno jest akronimem tematów badawczych, które będą realizowane w trzech pracowniach centrum: Bio – biochemia i biologia strukturalna, Nano – nanotechnologia i chemia materiałowa, Techno – technologie syntezy i analizy polimerów. Powstanie też laboratorium o charakterze ogólnym, stanowiące uzupełnienie wymienionych pracowni.

## Dlaczego w Białymstoku?

Podlasie to region charakteryzujący się niską atrakcyjnością gospodarczą i inwestycyjną, co jest następstwem m.in. braku nowoczesnej infrastruktury badawczo – naukowej. Centrum przyczyni się więc do poprawy bazy laboratoryjnej. Wpłynie też na wzmocnienie zasobów ludzkich w regionie. Potencjał dydaktyczno-naukowy i działalność na nim oparta mogą stanowić ważny czynnik konkurencyjności województwa podlaskiego.

W laboratoriach będą prowadzone badania naukowe dotyczące takich dziedzin jak: chemia, ochrona środowiska, biologia, medycyna, farmacja, ochrona zdrowia, żywienie człowieka, biotechnologia oraz materiałoznawstwo.

Potrzeba utworzenia specjalistycznego zespołu laboratoriów wynika przede wszystkim ze stałego wzrostu znaczenia roli specjalistycznych badań w gospodarce kraju i naszego regionu. Kadra naukowa Wydziału Biologiczno-Chemicznego UwB, która



prowadzi coraz szerzej zakrojone i coraz bardziej zaawansowane badania, aby liczyć się w światowej nauce musi mieć dostęp do wysokowyspecjalizowanej aparatury.

## Korzyści?

Oddanie do użytku nowoczesnych laboratoriów oraz ich kompleksowe wyposażenie przyniesie szereg korzyści społecznych. Wzmocni rolę Uniwersytetu w Białymstoku w tworzeniu konkurencyjnej gospodarki. Ma też doprowadzić do zacieśnienia współpracy z innymi ośrodkami dydaktyczno-naukowymi oraz podmiotami gospodarczymi w kraju i za granicą. Nie bez znaczenia jest też fakt, że poprawi się jakość badań prowadzonych w Instytucie Chemii, a także dostępności do nich. Poprzez zaangażowanie w projekt przedsiębiorców z regionu, stworzona zostanie szansa na ich czynne uczestnictwo w procesach naukowo-badawczych. To właśnie takie jednostkowe inwestycje jak budowa centrum wpływają na tworzenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Ważny jest też wymiar rekrutacyjny. Studenci chętniej zapisują się na uczelnię, która dysponuje dobrą bazą i nowoczesnym sprzętem, stwarzającym możliwości rozwoju.

Projekt stanowi połączenie w jednym miejscu i czasie trzech potencjałów rozwojowych województwa podlaskiego: wiedzy, nauki i przedsiębiorczości, zintegrowanych innowacyjnością oraz zastosowaniem nowych technologii.

**Agnieszka Z. Wilczewska, Marta E. Płońska-Brzezińska, Beata Kalska-Szostko**

## Festiwal czas zacząć

IX Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki rozegra się tradycyjnie wiosną, od 9 do 20 maja i podobnie jak ubiegłoroczny będzie miał dwie odsłony. Na imprezy Uniwersytetu w Białymstoku zapraszamy 16 i 17 maja. Potem pokażemy się mieszkańcom miasta - 27 czerwca, podczas plenerowego Dnia Akademickiego, kiedy to podlaskie uczelnie zaprezentują się na Rynku Kościuszki. Koordynatorem tegorocznego festiwalu jest Politechnika Białostocka. Z ramienia UwB pracami kieruje dr hab. Dariusz Kiełczewski, prof. UwB. Swój udział w imprezie zgłosiło 13 uczelni.

Uniwersytet w Białymstoku w tym roku zamierza powtórzyć sprawdzone podczas ubiegłorocznej edycji festiwalu rozwiązanie, by część imprez przygotowanych przez wydziały ulokować w budynku przy Pl. Uniwersyteckim. W czasie kilkugodzinnej prezentacji będzie tam można wysłuchać wykładów, wziąć udział w warsztatach, obejrzeć wystawy oraz doświadczenia chemiczne i fizyczne, a nawet napić się czekolady i zakosztować potraw kuchni francuskiej. Podczas imprezy będzie też można zasięgnąć informacji rekrutacyjnych na stoisku promocyjnym UwB.

Poza tzw. centralną uniwersytecką prezentacją wydziały zapraszają na imprezy do swoich siedzib. Już wiadomo, że jubileuszową, dziesiątą edycję festiwalu będzie koordynował UwB. Warto już pomyśleć o jakichś atrakcjach, aby było to znakomite akademickie wydarzenie w Białymstoku.

DIP

# KULTUROZNAWSTWO CZY FILOZOFIA?

Od nowego roku akademickiego oferta Uniwersytetu w Białymstoku wzbogaci się o trzy nowe kierunki studiów. Ruszy bezpieczeństwo narodowe, filozofia i kulturoznawstwo.

Bezpieczeństwo narodowe funkcjonować będzie na Wydziale Prawa. To kierunek dla tych, którzy myślą o pracy w służbach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo Polski – zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

## Praca nie tylko w mundurze

Absolwenci bezpieczeństwa narodowego będą mogli pracować m.in. w administracji rządowej i samorządowej, np. w zespołach reagowania kryzysowego, w policji, straży granicznej, centralnym biurze śledczym, a także w siłach zbrojnych i agencjach wywiadowczych.

- Program studiów został skonstruowany tak, by znalazło się w nim jak najwięcej przydatnych, praktycznych treści. Zajęcia będą prowadzone między innymi przez funkcjonariuszy pracujących w służbach państwa, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo – mówi dr Jarosław Matwiejuk, prodziekan Wydziału Prawa. Studenci będą poznawać zasady prawne oraz procedury bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w skali globalnej, narodowej, regionalnej i lokalnej. Dowiedzą się, jakie podmioty odpowiadają w Polsce za zapewnienie bezpieczeństwa, jakie są między nimi zależności.

- W procesie kształcenia na kierunku bezpieczeństwo narodowe położymy duży nacisk na kwestie merytoryczne oraz etykę zawodową. Zależy nam na tym, by wykorzystując zdobyte podczas studiów umiejętności i wiedzę z zakresu bezpieczeństwa, nasi absolwenci dochowywali najwyższych standardów – mówi dr Jarosław Matwiejuk.

Podczas zajęć będą uczyć się o systemie i strategii bezpieczeństwa, ale też poznawać rozwiązania logistyczne i nowe technologie wykorzystywane przez służby państwa. Ponadto zdobędą wiedzę o pol-

skim systemie wymiaru sprawiedliwości, dowiedzą się, na czym polega ochrona prawna i odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych. Studia I stopnia będą prowadzone na razie tylko w trybie niestacjonarnym, bo oferta skierowana jest też do osób pracujących. Zaplanowana jest także 6-tygodniowa obowiązkowa praktyka.

## Międzywydziałowe kulturoznawstwo

Od października ruszy też kulturoznawstwo i będzie to międzywydziałowy kierunek studiów.

- Kulturoznawstwo należy do grupy nie tylko najbardziej atrakcyjnych, z punktu widzenia studentów, ale też przyszłościowych kierunków studiów. Wynika to z tego, że oprócz specjalistycznej wiedzy oferujemy także możliwość szybkiego przekwalifikowania się, czego obecnie wymaga rynek pracy. Dajemy więc wędkę, którą można złowić wiele ryb – mówi dr hab. Alicja Kisielewska.

Kulturoznawstwo to wspólny projekt białostockiego środowiska kulturoznawczego skupionego na Wydziale Filologicznym oraz Wydziale Pedagogiki i Psychologii.

- W związku z tym kadra naukowa przyszłego kulturoznawstwa składa się ze specjalistów z różnych dziedzin wiedzy o kulturze – mówi dr hab. Kisielewska. - Sądzimy, że dzięki temu studia będą interesujące. Tym bardziej, iż współpracujemy z kulturoznawcami z wiodących uniwersytetów w kraju, między innymi, z profesorami: Andrzejem Gwoździem (UŚ), Andrzejem Mencwelem (UW), Alicją Helman (UJ), Ewelina Nurchyńską-Fidelską

(UŁ), Ewą Rewers (UAM), Stefanem Bednarkiem (UWr).

Od października ruszą studia stacjonarne I stopnia oraz niestacjonarne II stopnia oraz szeroki wybór specjalności. Na studiach I stopnia będą to: turystyka kulturowa, reklama i public relations oraz media i komunikowanie. Na studiach II stopnia: kultura Podlasia, kultura III wieku, filmoznawstwo-medioznawstwo i krytyka sztuki.

- Powołanie przez Senat UWB międzywydziałowych studiów kulturoznawczych stanowi doniosły moment w historii naszego uniwersytetu, który do bieżącego roku akademickiego pozostawał jedynym polskim uniwersytetem nie mającym w ofercie takich studiów – mówi dr hab. Alicja Kisielewska, koordynator studiów kulturoznawczych na UWB i kierownik Zakładu Wiedzy o Kulturze na Wydziale Filologicznym. - Jest to także bardzo dobra wiadomość dla tegorocznych maturzystów zainteresowanych kulturoznawstwem, ponieważ, aby studiować wymarzony kierunek, nie muszą już wyjeżdżać z Białegostoku.





Współczesny świat potrzebuje zdolności do stałego samokształcenia. Otóż właśnie takie zdolności i umiejętności rozwija filozofia. Nie zapewnia ona konkretnego „fachu” (może poza fachem nauczycielskim), ale dostarcza narzędzi pozwalających radzić sobie z różnymi zadaniami i rodzajami pracy: od dziennikarstwa i działalności politycznej przez biznes, aż po pracę w różnych dziedzinach nauki (to ostatnie przy założeniu, że adept filozofii zdobędzie także wiedzę z zakresu jakiejś nauki szczegółowej). Świadczą o tym różnorodne kariery absolwentów filozofii – mówi dr hab. Wioletta Małgorzata Kowalska, prof. UwB

### Wyciekana filozofia

Od lat na Uniwersytecie w Białymstoku brakowało też filozofii. To studia dające podstawy takiej wiedzy, którą można potem wykorzystywać w bardzo elastyczny sposób. Filozofowie są doceniani zwłaszcza tam, gdzie liczy się wszechstronność oraz umiejętność szybkiego podnoszenia i przystosowywania kwalifikacji do potrzeb pracodawcy. Absolwenci filozofii sprawdzają się w wolnych zawodach, takich jak np. dziennikarz. Często uczą etyki w szkołach średnich albo rozkręcają własne biznesy. Pracują w ośrodkach kultury, uprawiają literaturę, sztukę lub zajmują się polityką. Filozofia ruszy już jesienią na Wydziale Historyczno-Socjologicznym. Będą to studia stacjonarne, I stopnia (już teraz jest jednak planowane uruchomienie studiów II stopnia od roku 2012/2013).

- Filozofia nie jest żadnym specjalistycznym rodzajem nauki, lecz, z jednej strony propeudeutyką wiedzy, a z drugiej jej krytycznym uzupełnieniem i zwieńczeniem - mówi dr hab. Wioletta Małgorzata Kowalska, prof. UwB, kierownik Katedry Filozofii. - To może się wydawać „niepraktyczne”, by nie rzec „pięknoduchowskie”, ale tylko z bardzo ciasnego punktu widzenia. W rzeczywistości dzisiejszy świat, a nawet dzisiejszy rynek pracy, bardziej niż kiedykolwiek potrzebują wiedzy ogólnej, umiejętności krytycznego myślenia, zdolności do wychodzenia poza wąskie ramy jednej specjalizacji i do szukania wspólnego języka między różnymi specjalistycznymi „kodami”.

DIP, KD, Eureka

## SZUKAMY NASTĘPCÓW MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ



foto: archiwum Wydziału Biologiczno-Chemicznego

Uczestniczki bezpłatnego kursu przygotowawczego do matury z chemii i biologii, być może następczynie Marii Curie-Skłodowskiej

Na Wydziale Biologiczno-Chemicznym UwB odbył się bezpłatny kurs przygotowawczy do matury z biologii i chemii. Uczestniczyło w nim stu uczniów wytypowanych przez podlaskie szkoły. Kurs obejmował po 30 godzin z biologii i chemii. Zajęcia prowadzili najlepsi dydaktycy z wydziału, w tym osoby mające uprawnienia egzaminatorów maturalnych.

Kurs odbywał się pod hasłem *Szukamy następców Marii Curie-Skłodowskiej* w związku z setną rocznicą przyznania naszej rodaczce drugiej nagrody Nobla. Rok 2011 proklamowany został rezolucją 63. Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych - Międzynarodowym Rokiem Chemii.

W kursie wzięła udział Małgorzata Kaliszewska z III LO w Łomży.

- To wspaniale, że za darmo można powtórzyć cały materiał i to pod opieką nauczycieli akademickich - powiedziała.

Katarzyna Gabryś z I LO w Augustowie dodała:

- W ubiegłym roku przyjeżdżałam do Instytutu Chemii Uniwersytetu w Białymstoku na warsztaty olimpijskie i wiem, że zajęcia tu prowadzone są ciekawe i pomagają w opanowaniu nawet bardzo trudnych zagadnień.

Dr hab. Iwona Ciereszko, prof. UwB, prodekan ds. dydaktycznych Wydziału Biologiczno-Chemicznego życzyła uczestnikom powodzenia na maturze i wyraziła nadzieję, że wielu z nich zostanie studentami UwB.

Ewa Cieszyńska

## RUSZYŁA PORADNIA JĘZYKOWA

Od lutego 2011 roku przy Instytucie Filologii Polskiej UwB działa internetowa poradnia językowa. Wszystkich, którzy mają problemy z językiem polskim, chcą przekazać jakieś ciekawostki, usłyszeli coś interesującego, zrobili zdjęcia zabawnych ogłoszeń, tablic itp., zapraszamy do dzielenia się z nami wątpliwościami, uwagami i komentarzami. Odpowiemy na pytania dotyczące spraw językowych:

- kiedy piszemy białołoty, a kiedy białołoty?

- jak odmieniamy nazwiska w języku polskim?

- dlaczego świeżo malowany należy pisać rozłącznie, a dalekobieżny łącznie?

- dlaczego mówimy w województwie podlaskim, ale w Podlaskiem?

i podobne.

Będziemy się przy tym starali przekazywać wiedzę w sposób pozbawiony emocji i subiektywizmu, a także wskazywać różne – jeśli takie istnieją – rozstrzygnięcia normatywne.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: <http://ifp.uwb.edu.pl/>

Ruszuła Sokółska

# STUDENCKI KOSZYK nie dla wszystkich

Władze Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego UwB w Wilnie od początku istnienia, czyli od 2007 roku, usilnie zabiegają o to, aby jego studenci mieli takie same prawa jak ich koledzy na litewskich uczelniach. Jak na razie największy skutek odnoszą odwołania do Komisji Europejskiej.

Wileńska filia Uniwersytetu w Białymstoku powstała na mocy decyzji Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, rządu Republiki Litewskiej oraz Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy. Jednostka ta jest pierwszą filią uczelni zagranicznych na Litwie oraz pierwszym wydziałem zamiejscowym polskiej wyższej uczelni poza granicami Polski. Prawo litewskie pozwala na rejestrację tylko filii uczelni zagranicznej, zaś prawo polskie różnicuje to, gdyż poza murami macierzystej uczelni może być ośrodek dydaktyczny, wydział zamiejscowy lub filia. Filia według prawa polskiego może powstać, kiedy są minimum dwa wydziały. Według prawa polskiego w Wilnie funkcjonuje „wydział zamiejscowy”, zaś według prawa litewskiego „filia”.

## Nowe szanse – wileńska filia

Inicjatywa powołania filii UwB w Wilnie była i jest skierowana przede wszystkim do Polaków na Litwie. Polska mniejszość na Litwie jest obecnie największą mniejszością w tym kraju, liczy 235 tys. osób. Polacy mieszkają głównie na Wileńszczyźnie - około 90 tys. i w rejonie solecznickim - 40 tys. mieszkańców. W samym Wilnie mieszka około 100 tys. Polaków, co stanowi około 20 proc. ludności tego miasta.

Państwowe szkoły średnie, uczące w języku polskim, istnieją na Wileńszczyźnie już od dawna. Obecnie jest ich 123 (uczy się w nich około 15 tys. dzieci), w 41 prowadzone są klasy maturalne. Co roku około 1500 maturzystów to potencjalni kandydaci na studia filii UwB. Połowa z nich uczy się w szkołach litewskojęzycznych lub rosyjskojęzycznych.

Polacy to mniejszość bardzo słabo wykształcona. Ostatni spis ludności na Litwie (z 2001 roku) wykazał, że poziom wyższego wykształcenia polskiej mniejszości jest po-

nad dwukrotnie niższy od średniej krajowej! Odpowiednio: 63 osoby z wyższym wykształceniem na 1000 Polaków, zaś średnia krajowa to 126 osób na 1000 mieszkańców Litwy. Wszystkie inne mniejszości narodowe i etniczne na Litwie, poza romską, mają wskaźnik bliski krajowemu, a nawet wyższy (Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Żydzi).

Słabe wykształcenie polskiej mniejszości na Litwie wynika z zaszczości historycznych – po wojnie cała inteligencja musiała wyjechać do Polski. Tych, co nie wyjechali, czekały wywózki na wschód. Zostali głównie chłopcy i robotnicy. Mocne przywiązanie do wartości katolickich, w okresie sowieckim, było często przeszkodą dla młodych Polaków w zdobyciu wyższego wykształcenia. Tymczasem niski wskaźnik wykształcenia często łączy się z większym bezrobociem, alkoholizmem i przestępczością. Oferta studiów na filii UwB w Wilnie ma zmniejszać dysproporcje w wykształceniu i zagrożenie patologią.

Powołanie filii UwB jest ogromnym sukcesem uniwersytetu, dyplomacji polskiej i litewskiej oraz polskiej mniejszości. Pierwszy rok akademicki rozpoczęło - 1 października 2007 roku - 177 studentów. I był to trudny rok, gdyż trzeba było rozwiązać wiele spraw organizacyjnych i prawnych, dotyczących bazy materialno-technicznej, opodatkowania, statusu studenta filii i ulg podatkowych. Znaczną część tych problemów udało się rozwiązać dzięki dobrej woli władz litewskich, a tam gdzie zabrakło takiej woli – problemy zostały, niektóre aż do dziś.

Sukcesem na pewno jest rozporządzenie ministra oświaty i nauki Litwy z 2008 r., zezwalające na wydanie legitymacji studenckich na wzór litewskich. Dzięki temu studenci filii mają takie same ulgi na transport, opiekę zdrowotną i socjalną jak młodzież litewska na innych uczelniach na Litwie. Nie została jednak wtedy roz-



phot. archiwum wydziału

Studenci Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie podczas Dni Polonii





fot. archiwum wydziału

Pierwsi absolwenci Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego UwB w Wilnie

wiązana sprawa stypendiów socjalnych i kredytów na studia, krajowej internetowej rekrutacji oraz „koszyka studenta”. Zabrało też wówczas zgody władz litewskich na udział filii w konkursach unijnych.

### Pierwsze trudne lata

Wydział w Wilnie nie ma własnej siedziby, wynajmuje około 1000 m<sup>2</sup> i ma do dyspozycji trzy sale wykładowe, cztery ćwiczeniowe, dwie komputerowe, czytelnię i bibliotekę, pokoje administracyjne w dwóch budynkach: przy ul. Kalwaryjskiej i w Domu Kultury Polskiej przy ul. Nowogródzkiej.

W październiku 2008 r. udziałowcy stowarzyszenia Universitas Studiorum Polonia Vilnensis przekazali działkę o powierzchni 14 arów wraz z budynkiem (w nie najlepszym stanie) przy ul. Makowej, 2-pokojowe mieszkanie oraz księgozbiór liczący 40 tys. Powstał plan, aby część nieruchomości została zburzona i na jej miejscu powstał nowoczesny pięciopiętrowy budynek. Problemem jest jednak wybudowanie tam parkingów i, oczywiście, bardzo wysokie koszty inwestycji. Nie wiadomo więc, kiedy ruszy budowa. Obecnie, po remoncie, prowadzone są zajęcia w dwóch salach przy ul. Makowej. Studenci filii mają więc zajęcia już w trzech różnych miejscach, znacznie oddalonych od siebie.

### Niełatwa współpraca

W czerwcu 2010 r. władze Litwy, na skutek wskazówek Komisji Europejskiej, podjęły stosowne akty prawne, które

pozwoliły na przyznanie studentom wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku preferencyjnych ulgowych kredytów na studia oraz przyznanie od 1 września 2010 r. stypendiów socjalnych - na równi ze studentami litewskich wyższych uczelni. To był kolejny pozytywny krok władz litewskich.

### Pierwsi absolwenci

Mimo tych kłopotów życie filii toczy się swoim wytyczonym wcześniej rytmem. Latem 2010 r. w Domu Kultury Polskiej zostały wręczone dyplomy dla 66 pierwszych absolwentów. Władze wydziału spotkały się też z prof. A. Grebliauskasem, dyrektorem Centrum Oceny Jakości Studiów (Studijų kokybės vertinimo centras – odpowiednik Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej w Polsce), aby omówić możliwości przyspieszenia procedury uznawalności dyplomów wydanych przez filię (według prawa proces uznawalności może trwać 3 miesiące). Spotkanie przyniosło pozytywny efekt. Centrum Oceny Jakości Studiów pozytywnie oceniło i uznało kwalifikacje zawodowe pierwszych absolwentów wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku na podstawie złożonych dyplomów i suplementów. Dwa tygodnie później ostatecznie dokonał tego Minister Oświaty i Nauki Litwy, uznając kwalifikacje akademickie.

Drugą kwestią, która została rozwiązana, była zgoda władz litewskich na udział wydziału w konkursach na projekty unijne.

Obecnie na Wydziale Ekonomiczno-Informatycznym studiuje 460 studentów: 330 na kierunku ekonomia oraz 130 na kierunku informatyka. Zatrudnionych jest 29 pracowników: 20 wykładowców akademickich oraz 9 pracowników administracyjno-technicznych. Na wykłady do Wilna dojeżdża około 50 wykładowców z UwB. Wydział Ekonomiczno-Informatyczny istnieje dzięki dotacji ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz dodatkowemu finansowaniu, które otrzymuje ze strony Uniwersytetu w Białymstoku.

W tej kwestii wystosowane zostało pismo do Komisji Europejskiej wraz z odrzuconymi przez stronę litewską wnioskami. Komisja wyraźnie odpowiedziała, że wileńska filia UwB może brać udział w konkursach unijnych projektów z puli litewskiej.

Wszystkie pozytywne zmiany, dotyczące działalności Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie oraz jego studentów, zostały pozytywnie rozwiązane głównie dzięki naciskowi Komisji Europejskiej. Nalega ona także na włączenie filii do krajowej rekrutacji internetowej oraz przyznanie „koszyka studenta”, a więc być może i to wkrótce się zmieni. W styczniu 2011 r. Nerija Putinaitė, wiceminister Oświaty i Nauki Litwy, zapewniła, że podjęto próbę rozstrzygnięcia tej kwestii na korzyść filii uniwersytetów zagranicznych, a zmiany obowiązywać będą od roku akademickiego 2011/2012. Decyzje miały zapaść w marcu, sprawa nadal jest jednak w toku.

Nierozstrzygnięty jest też największy problem wileńskiej filii - brak własnej siedziby. Uniemożliwia to uruchomienie kolejnych kierunków studiów - europeistyki i międzynarodowych stosunków gospodarczych, które - jak wynika z przeprowadzonego wśród kandydatów rezeźnienia - cieszyłyby się wśród młodzieży powodzeniem. Władze litewskie nie wydadzą jednak zgody na rozszerzenie oferty, dopóki filia nie będzie dysponować własną bazą materialną lub przynajmniej nie rozpocznie budowy własnej siedziby.

Jarosław Wołkonowski



# OCENY TYLKO W SIECI

Od 1 października ze wszystkich wydziałów UwB znikną tradycyjne, papierowe indeksy. Zastąpi je zapis elektroniczny, potocznie zwany e-indekssem. Taką decyzję podjął na marcowym posiedzeniu Senat uczelni.

Zmianę indeksów zainicjował, jeszcze w ubiegłym roku akademickim, Wydział Ekonomii i Zarządzania. Wtedy to Rada Wydziału podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie i czekała na ostateczną decyzję rektora.

- Do zniesienia indeksów papierowych potrzebna jest przede wszystkim zmiana regulaminu studiów. Na razie, według regulaminu UwB, podstawowym dokumentem jest tradycyjna książeczka, choć przepisy dotyczące szkolnictwa wyższego dopuszczają sytuacje, w której nie jest on konieczny i wystarczy tylko zapis elektroniczny - tłumaczyła wtedy Małgorzata Luder, kierownik Działu Dydaktyki i Spraw Studenckich.

Do rezygnacji z papierowej dokumentacji Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zachęca od dawna. Większość polskich szkół wyższych rozpoczęła już pracę w tym kierunku. E-indeksy wprowadziły bądź mają zamiar wprowadzić, m.in. Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika i Uniwersytet Łódzki, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

Dr Marek Kruk, prodziekan ds. dydaktyki na Wydziale Ekonomii i Zarządzania UwB jest zdecydowanym zwolennikiem wprowadzenia e-indeksów:

- Wystąpiliśmy z wnioskiem o wprowadzenie elektronicznych indeksów na naszym uniwersytecie, ponieważ jest to bardzo korzystne rozwiązanie, pozwalające oszczędzić zarówno papier, jak i czas oraz nerwy studentów i wykładowców - mówi. - Przy tej okazji chciałbym rozwiać obawy przyszłych użytkowników dotyczące funkcjonowania elektronicznego systemu - jest on bezpieczny, zaś wszelkie dane można weryfikować i zmieniać, tak więc nie należy obawiać się następstw ewentualnych pomyłek popełnianych przez ludzi.

Robert Łazewski, kierownik dziekanatu WEiZ opowiada, w jaką konsternację wpadają zagraniczni studenci, a co roku przyjeżdża ich na wydział około 30, kiedy

na wstępie wręcza się im indeks-książkę.

- Poza tym, jak sygnalizują i pracownicy i sami studenci, to niepotrzebna strata czasu, kiedy trzeba wstawiać oceny do indeksu, do karty egzaminacyjnej i do USOS-u - mówi. - Studenci biegają za nauczycielami, czasami rodzi to niezręczne sytuacje. Bywa, że w dokumentach papierowych i w USOS pojawiają się różne oceny i robi się chaos, który trzeba wyjaśniać. Przejście na elektroniczne indeksy usprawni i uprości całą procedurę.

Na marcowym posiedzeniu Senat Uniwersytetu w Białymstoku zajęli się sprawą indeksów.

- USOS po to wchodził, abyśmy w rezultacie zrezygnowali z papieru - przypomniała dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB, prorektor do spraw dydaktycznych

i studenckich. - I abyśmy nie stali się skansenem, powinniśmy to zrobić. Jesteśmy doskonale do tego przygotowani od strony technicznej.

- Mam informacje od rektorów innych uczelni, że wszyscy rozpoczęli już te procedury i nie mamy odwrotu - powiedział prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor UwB.

- Jestem przekonana, że będzie to pozytywna zmiana - dodała prorektor Elżbieta Awramiuk.

Senat UwB podjął więc decyzję, że należy zmienić regulamin studiów - wycofać papierowe indeksy, a w zamian wprowadzić elektroniczny zapis ocen.

Nowy system będzie funkcjonować już od nowego roku akademickiego.

DIP, „EUREKA”

## e-indeks w Europie

Polska jest jednym z ostatnich europejskich krajów, w którym indeksy papierowe jeszcze funkcjonują. Oprócz kraju nad Wisłą, znaleźć je można także na Białorusi, Ukrainie, Słowacji i w Czechach. Szwecja zrezygnowała z tego rozwiązania już 30 lat temu. Obecnie zastępuje je system komputerowy Ladok, który dba o to, by wszystkie oceny studentów były pod kontrolą. Nie może więc dziwić, że coraz więcej polskich uczelni już od dłuższego czasu rozważa wprowadzenie w życie nowoczesnych rozwiązań oszczędzających czas i papier.



fol. Artur Minich

# ZMAGANIA Z WAŻKĄ

*Zrzedliwa ważka na drżącym liściu świeżo rozkwitłej trzmieliny leżała...* - to fragment dyktanda, z jakim zmagali się uczestnicy I Podlaskich Akademickich Mistrzostw w Ortografii, które 21 marca odbyły się na Wydziale Filologicznym.

Tekst dyktanda miał formę żartobliwej rymowanki, w której uwzględniono wszelkiego typu trudności ortograficzne: ż//rz, ó//u, ch//h, pisownię łączną i rozłączną, pisownię z łącznikiem i bez itp. Oto fragment dyktanda, ilustrujący poziom trudności, z którymi zmagali się uczestnicy mistrzostw:

***Tere-ferę [Tere fere], klituś-bajduś, czyli żartobliwa rymowanka o humorzastej ważce***

*Zrzedliwa ważka na drżącym liściu świeżo rozkwitłej trzmieliny leżała  
i w żarzącym się na horyzoncie słońcu nóżęta  
żółtooblade grzała.*

*Kogel-mogel chłepcząc żarłocznie, niczym arcyhucpiarska dziwożona,  
spod wahlwie trzepoczących rzęs trzmielino-  
we śledziła baldachogrona.*

Dyktando, choć mało poważne w treści, niosło ze sobą – oprócz oczywistej zabawy – znacznie głębsze i bardziej poważne idee. Nikogo nie trzeba przecieży przekonywać, że język ojczysty jest wartością, bez której żaden naród nie może w pełni funkcjonować ani tym bardziej rozwijać się. Stąd też dyktando miało przede wszystkim na celu kształtowanie właściwych postaw młodzieży wobec języka ojczystego, budzenie i umacnianie w młodych ludziach szacunku do polszczyzny, kształtowanie poczucia odpowiedzialności za formę wypowiedzi zarówno ustnej, jak i pisemnej, a także zachęcenie do sięgania po książkę oraz skłonienie do lektury słowników i poradników językowych. Nie mam przy tym najmniejszej wątpliwości, że wielu uczestników konkursu przygotowywało się do mistrzostw z ogromną powagą i rzetelnością godną najlepszych studentów, co w wielu wypadkach zaowocowało znakomitymi wynikami.

Do rywalizacji przystąpiło 51 osób - studenci Uniwersytetu w Białymstoku, Politechniki Białostockiej, Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej.



Laureaci i organizatorzy I Podlaskich Akademickich Mistrzostw w Ortografii. Druga z lewej: dr hab. Urszula Sokólska, prof. UwB, organizatorka wydarzenia, trzecia z lewej: Joanna Ścibek, zdobywczyni II miejsca

Laureatami konkursu zostali: 1. Mariola Pytel (europeistyka, UwB), 2. Joanna Ścibek (filologia polska, UwB), 3. Anna Rafałowicz (zarządzanie, PB), 4. Sylwia Rusiniak (prawo, UwB), 5. Judyta Jakoniuk (filologia polska, UwB), 6. Maciej Bukłaga (filologia polska, UwB), 7. Jakub Olszewski (filologia polska, UwB), 8. Jan Ullmann (prawo, UwB), 9. Paulina Wasyluk (stosunki międzynarodowe, UwB), 10. Michał Dahlke (ekonomia, informatyka, UwB).

Dzięki sponsorom - „Almatur”, „ZETO - Białystok”, „France Car Baruch”, Centrum Taniej Książki „Selkar” - wśród głównych nagród były m.in. wycieczka do Francji (Paryż – zamki nad Loarą), laptop, i-pad, odtwarzacz mp4, aparat fotograficzny oraz zestawy słowników.

Patronat nad przedsięwzięciem objęli: dr hab. Tadeusz Truskolaski, prof. UwB, prezydent Białegostoku oraz dr hab. Bogusław Nowowiejski, prof. UwB, dziekan Wydziału Filologicznego. Trud organizacyjny przyjął na siebie Instytut Filologii Polskiej, który już dziś zaprasza podlaskich studentów do wspólnej ortograficznej przygody w roku przyszłym. Naprawdę warto poświęcić trochę czasu, by kształtować swoje umiejętności językowe, a przy okazji dać sobie szansę na zdobycie atrakcyjnej nagrody.

Urszula Sokólska (autorka dyktanda)

Wywiad z Joanną Ścibek studentką polonistyki UwB, zdobywczynią II miejsca.

## **Dlaczego startowała Pani w konkursie?**

Tradycja. Od wielu lat biorę udział w konkursach ortograficznych. Chciałam też sprawdzić swoją świadomość językową.

## **Jaki był stopień trudności dyktanda?**

Było średnio trudne, ale bardziej trudne niż łatwe. Pojawiały się takie wyrazy, z którymi miałam pierwszy raz do czynienia. Trzeba też było logicznie pomyśleć, dlatego że pewne wyrazy należało wyczytać z kontekstu i to on był bardzo ważny.

## **Najtrudniejsze wyrazy?**

Na pewno „kocher”, „z cicha pęk” czy też „handryczyć”.

## **Pani sposób na polską ortografię?**

Rady chyba nie mam. Zasad jest dużo, jednak najważniejsze, by pilnować kontekstu, szukać jakichś powiązań etymologicznych. Poza tym korzystać z wyrazów pokrewnych. Należy ogólnie szukać i kombinować, bo nie wszystko da się załatwić zasadami.

## **Dziękujemy za rozmowę.**

Barbara Supińska, Joanna Wolwark

# CZYTA SIĘ TO PIORUNEM

fot. Piotr Załęski



Rozmowa z dr. hab. Dariuszem Kiełczewskim, prof. UwB z Wydziału Ekonomii i Zarządzania, autorem książki „Opowieści z Chruściela”, nominowanej w tym roku do nagrody literackiej prezydenta miasta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego.

## **Jako nauczyciela muszę Pana na początku zapytać czego mogą nas chruścielowi ludzie nauczyć?**

Szczerze mówiąc nie myślałem o tym. Sadzę, że po prostu zdrowego rozsądku. Ale chodziło mi raczej o oddanie klimatu, który pamiętam z dzieciństwa, atmosfery wiejskiego i małomiasteczkowego życia w okresie średniego socjalizmu. Przemieszczałem tam ze sobą wątki serio z socjalistyczną groteską i pewnym zagubieniem w rzeczywistości. Książkowy Chruściel to wieś dworska, gdzie przed wojną życie lokalnej społeczności organizował pan dziedzic. Po wojnie ludzie ci zostali zostawieni sami sobie. Stąd ich zagubienie. W „Opowieściach” pojawia się na przykład wątek o zafałszowanej powojennej historii Polski, która się w pewnej chwili kompromituje. Jest też opisany paradoks PGR, który uchodzi za symbol absurdu socjalistycznej gospodarki, a z perspek-

tywy zapóźnionej cywilizacyjnie zapadłej wsi okazywał się przepustką do lepszego świata.

## **Dlaczego ta zapadła wieś tak zapadła Panu w pamięć?**

Jest w niej wiele ludzkich portretów. Często punktem wyjścia do nich była jakaś autentyczna osoba. Żyłem w Chruścielu wiele lat, chociaż wieś o tej nazwie nie istnieje. Pierwowzorem była moja rodzinna wieś Krysiaki na Kurpiach, ale w książce są też sportretowane zachowania osób, mieszkających w okolicach Białegostoku. Mieszkańcy Krysiaak są jednak przekonani, że to o nich napisałem. Powiedzieli mi, że to bardzo wierny portret. Pisząc obawiałem się tego, że ktoś poczuje się dotknięty, pomyśli, że wyśmiewam przedstawianą rzeczywistość, bo kiedy drukowałem te opowiesci w „Kartkach” jako Dzwonka Chruszczuk, zdarzało mi się dostawać listy z pretensjami. Drugie czego się obawiałem to uwagi dotyczące języka. Jest on bardzo dosadny, bywa wulgarny. Ale okazało się, że ani jeden, ani drugi zarzut się nie pojawił. Wszyscy mówią, że to jest dobry portret i czyta się to piorunem, a język jest jednym z walorów.

## **Czy jako osobie parającej się pracą naukową trudno było Panu podjąć decyzję o napisaniu książki beletrystycznej i to bynajmniej nie moralizującej?**

Ależ ja bym się upierał, że ona w gruncie rzeczy jest moralizująca, bo zło jest zawsze karane i wszystko toczy się zgodnie z boskim porządkiem: jeżeli ktoś błądzi, dostaje szansę na poprawę, Chrystus pociesza, diabeł kusi. Jest też opowiadanie - przestroga przed alkoholizmem, mówiąc żartem. Przesłanie książki mówi, że nie ma winy bez kary. Chociaż jeśli chodzi o fabułę to narrator jest skupiony na takich demoralizujących rzeczach jak pieniądze, alkohol, seks.

## **Jak „Opowieści” zostały przyjęte w środowisku naukowym?**

Koledzy z uczelni, którzy przeczytali tą książkę mówią mi, że jest bardzo dobra, że przeczytali ją w jeden wieczór. Od dziekana Ciborowskiego dostałem gratulacje. Naprawdę zadziwiająco dużo ciepłych słów usłyszałem.

## **Czy ludzie rozpoznają w tej książce swoje osobiste Chruściel?**

To jest właśnie najprzyjemniejsze dla autora. Bardzo wiele osób twierdzi, że napisałem o ich rzeczywistości. Oczywiście osoby w moim wieku i starsze, pamiętające czasy PRL-u. Niektóre pytały nawet, skąd ja to wszystko wiem. Mówią, że to nie jest groteska, bo tak właśnie było, że to dokładny portret tamtej epoki. A jeżeli przerysowany, to tylko trochę.

## **Będziemy mieli przyjemność przeczytać wkrótce coś nowego?**

Pracuję właśnie nad książką profesorską, którą, mam nadzieję, będzie można przeczytać w przeciągu kilku najbliższych lat. Natomiast jeśli chodzi o beletrystykę, to mam kilka pomysłów.

## **To nie będzie kontynuacja Chruściela?**

Do pewnego stopnia. Mam też pomysł na uzupełnione wydanie „Opowieści” i jeszcze na książkę, która rozwijałaby wątki magiczne w nich występujące. Ale nie wiem, kiedy to powstanie ani czy w ogóle. Chruściel rodził się przez sześć, siedem lat. Dlatego, że powstawał w tzw. wolnych chwilach. Jako naukowiec mam charakter dość niespokojny, lubię zmieniać, przecierać szlaki. Skończyłem prawo, potem robiłem doktorat z filozofii, habilitację z kolei na ekonomii. Książka profesorska powstaje też z ekonomii, ale już mnie korci, by napisać teraz jakąś pozycję filozoficzną. Zawsze zajmowałem się takimi okołoliterackimi rzeczami. Po pierwsze to pasja, a po drugie rodzaj odreagowania. Kiedy czasami męczę się nad jakimś naukowym artykułem, to dla odświeżenia umysłu zaczynam pisać opowiadanie. I okazuje się, że potem praca naukowa idzie lepiej.

## **Chciałby Pan powrócić do Chruściela?**

Gdy jako dziecko mieszkalem w Krysiakach, to bardzo chciałem stamtąd uciec. To rzeczywiście była wieś na końcu świata. Byłem synem dyrektora szkoły, mało sympatycznym zresztą. Kiedy uciekłem, czyli wyjechałem do szkół – najpierw do Ostrołęki, potem do Białegostoku - okazało się, że ten Chruściel to jednak moje miejsce i jest moim punktem odniesienia. Do jego odkrycia musiałem dorosnąć.

## **Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska



# AUDYTORIUM NOSI IMIĘ PREZYDENTA KACZOROWSKIEGO

11 marca w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku odbyła się uroczystość nadania imienia Ryszarda Kaczorowskiego, Ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Auditorium Biblioteki Uniwersyteckiej.

Uroczystość uświetniła swą obecnością Karolina Kaczorowska, wdowa po Prezydencie, która podziękowała władzom uczelni za szacunek i pamięć o mężu. Na uroczystość przybyło wielu znakomitych gości, którzy chcieli oddać hołd wielkiemu Białostoczanie, tragicznie zmarłemu w zeszłym roku w smoleńskiej katastrofie. Wśród nich byli m.in. prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, wicemarszałek województwa podlaskiego Walenty Korycki, abp Edward Ozorowski, podlascy parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych i harcerstwa.

- Prezydent Kaczorowski zawsze ludzi łączył, nie dzielił – powiedział prezydent Tadeusz Truskolaski, ciepło wspominając ostatnie wizyty Prezydenta Kaczorowskiego w rodzinnym mieście.

Rektor UwB prof. Jerzy Nikitorowicz przypomniał o życzliwości jaką Prezydent Kaczorowski darzył białostocką uczelnię.

- Jestem dumny, iż to właśnie naszej bibliotece prezydent powierzył znaczną część swojego księgozbioru. Będziemy się tym darem godnie opiekować – zapewnił zebranych.

Na początku lutego Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia wzbogaciła się ponownie o wyjątkowy księgozbiór (1030 woluminów książek i czasopism). Ka-



fot. Emilian Aksiucik

Karolina Kaczorowska podczas uroczystości nadania imienia Ryszarda Kaczorowskiego auditorium

rolina Kaczorowska, małżonka tragicznie zmarłego Ryszarda Kaczorowskiego, przekazała kolekcję wydawnictw książkowych, albumowych i dokumentów, należących do Prezydenta.

Pierwsza darowizna, 822 woluminy, trafiła do Biblioteki Uniwersyteckiej we wrześniu 2009 roku, podczas wizyty Pary Prezydenckiej w Białymstoku.

Na przywieziona z Londynu kolekcję składają się: książki historyczne i materiały

źródłowe, zwłaszcza dotyczące Europy i Polski w okresie II wojny światowej, duży zbiór monografii i biografii, wydawnictwa regionalne i okazjonalne z odręcznymi dedykacjami dla Prezydenta Kaczorowskiego, poezja i proza emigracyjna.

Podczas uroczystości nadania imienia Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego auditorium została też otwarta wystawa poświęcona jego osobie.

DIP



fot. Emilian Aksiucik

Wiele wybitnych osobistości przyszło na uroczystość, by oddać hołd Prezydentowi



fot. Emilian Aksiucik

Wystawa poświęcona Prezydentowi Kaczorowskiemu

# AKCJA DLA SEBASTIANA

201 osób zapisało się na listę potencjalnych dawców szpiku podczas akcji na Wydziale Filologicznym. Być może któraś z nich uratuje życie 19-letniemu Sebastianowi.

## Informacja o fundacji DKMS

Fundacja DKMS Polska zarejestrowana została w 2008 roku jako niezależna organizacja typu non-profit. Otrzymuje wsparcie oraz bazuje na doświadczeniu DKMS Niemcy. W ciągu 2 lat DKMS Polska stała się największą w Polsce bazą dawców komórek macierzystych. Zorganizowała ponad 200 Dni Dawcy w całym kraju. Ma już ponad 127 tys. zarejestrowanych potencjalnych dawców, z czego 46 oddało swoje komórki macierzyste lub szpik kostny, dając szansę na nowe życie pacjentom na całym świecie.



fol. ArturMnich

18 stycznia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku odbył się „Dzień Dawcy Szpiku dla Sebastiana i Innych”, zorganizowany przez Fundację DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska.

Celem akcji było pozyskanie jak największej liczby potencjalnych dawców szpiku, przede wszystkim dla 19-letniego Sebastiana Szyszko z Suwałk, ale także i dla innych chorych. Sebastian od 2 lat zmagają się z ciężką postacią anemii aplastycznej, przy życiu trzyma go tylko częste przetaczanie krwi i jej płytek. Jest to rozwiązanie wyłącznie tymczasowe, a jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku kostnego. Niestety, ze względu na dużą różnorodność kodu genetycznego człowieka, do tej pory nie udało się znaleźć odpowiedniego dawcy. Rejestracja potencjalnych dawców w Białymstoku była już drugim Dniem Dawcy dedykowanym Sebastianowi. Miejmy nadzieję, że dzięki temu szanse Sebastiana znacznie wzrosną.

Jak powiedziała Renata Rafa z fundacji DKMS, akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród studentów UwB, jak i zwykłych mieszkańców Białegostoku. - W przeciągu dwóch godzin zarejestrowało się 62 potencjalnych dawców - stwierdziła Renata Rafa. - Osoby, które dziś nie zdołały złożyć swojej kandydatury, mogą zarejestrować się poprzez wy-

pełnienie formularza na stronie internetowej DKMS – dodała Rafa.

Każdy odwiedzający tego dnia Wydział Filologiczny UwB mógł uzyskać odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące oddawania szpiku kostnego. Do dyspozycji zainteresowanych była kilkunastoosobowa grupa wolontariuszy.

Sama procedura rejestracji trwała chwilę. Aby zostać potencjalnym dawcą wystarczyło wypełnić formularz osobowy i oddać próbkę krwi (4 ml), co jest konieczne do ustalenia cech zgodności antygenowej (potocznie kodu DNA). Oczywiście głównym warunkiem był dobry stan zdrowia, wiek od 18 do 55 lat i waga min. 50 kg.

Ogółem do bazy dawców komórek macierzystych, w budynku uniwersytetu, dopisało się 201 osób. Wśród nich znalazła się Anna Kosacka, studentka Uniwersytetu w Białymstoku.

- Jestem honorowym krwiodawcą już od jakiegoś czasu i zapisanie się do rejestru dawców szpiku było dla mnie naturalną konsekwencją – powiedziała Anna. - Zawsze chciałam pomagać ludziom, myślę że oddanie szpiku byłoby dobrym uczynkiem.

Grzegorz Smyk, student filologii rosyjskiej Uniwersytetu w Białymstoku dodaje: - Sądzę, że mógłbym komuś pomóc. Mnie to nic nie kosztuje, a gdyby ktoś z mojej rodzi-

ny zachorował, chciałbym, żeby znalazł się jakiś dawca.

Akcje takie jak Dzień Dawcy Szpiku mają ogromne znaczenie ze względu na wciąż zbyt niską świadomość polskiego społeczeństwa jak bardzo ważna jest pomoc osób trzecich. W Polsce co kilkadziesiąt minut stawiana jest komuś diagnoza - nowotwór krwi, potocznie nazywany białaczką. Według statystyk tylko 1/3 chorych na białaczkę znajduje zgodnego genetycznie dawcę wśród członków najbliższej rodziny. Dla pozostałych pacjentów jedyną szansą na uratowanie życia jest przeszczep komórek macierzystych od niespokrewnionego, genetycznie zgodnego dawcy. Prawdopodobieństwo znalezienia odpowiedniego dawcy jest bardzo trudne i wynosi od 1 do 20 tys. lub nawet do kilku milionów. Dlatego im więcej zarejestrowanych osób tym większe szanse, by uratować komuś życie.

Niestety w polskiej bazie dawców zarejestrowanych jest tylko ok. 200 tys. osób, podczas gdy na świecie jest ich ponad 17 mln. Dlaczego tak się dzieje, że w Polsce wciąż mamy tak mało dawców? Okazuje się, że największą przeszkodą jest strach o własne zdrowie, gdyż większość ludzi myśli stereotypowo, że im to zaszkodzi. Tymczasem szpik u zdrowej osoby regeneruje się w ciągu dwóch tygodni.

Barbara Supińska



# NIE MA TRUDNYCH RZECZY



Rozmowa z dr hab. Niną Siemieniuk, prof. UwB z Wydziału Ekonomii i Zarządzania, laureatką plebiscytu na wykładowcę roku 2010, zorganizowanego przez „Kurier Poranny”.

## Jak zareagowała Pani na wiadomość o wygranej?

Odebrałam to z wielką radością, gdyż nauczycielowi akademickiemu z 30-letnim stażem sprawia wielką przyjemność to, że jest się docenianym przez studentów.

## Co skłoniło Panią do podjęcia pracy w charakterze wykładowcy?

Już jako dziecko lubiłam wcielać się w rolę nauczyciela, a dowodzenie grupą sprawiało mi satysfakcję. Na studiach poznałam dr Łucję Augustynowicz, która potem została moim promotorem. Pod jej kierunkiem obroniłam pracę magisterską z zakresu informatyki ekonomicznej. Styl, dokładność i profesjonalizm promotora bardzo mnie dopingowały. Stała się moim wzorem. Po obronie dyplomu zaproponowała mi, abym została jej asystentką, na co ja chętnie przystałam. I tak, 1 października 1980 roku, stanęłam z drugiej strony katedry i rozpoczęłam swoją karierę zawodową jako nauczyciel akademicki.

## Co w Pani pracy daje najwięcej satysfakcji?

Odkrywanie i weryfikowanie nowych kierunków i ścieżek badań w mojej dziedzinie – informatyce ekonomicznej. Moim sukcesem jest zastosowanie teorii chaosu deterministycznego do opisu polskiego rynku kapitałowego. Wykazałam, iż polski rynek kapitałowy posiada właściwości fraktalne. Uzyskane rezultaty analizy pokazują, że analiza fraktalna polskiego rynku kapitałowego stanowi istotne uzupełnienie klasycznych metod analizy. Należy pamiętać, że analiza fraktalna nie przybliżyła nas do prognozowania wartości akcji na konkretny dzień, pozwala jednak ocenić prawdopodobieństwo określonych zachowań rynku i modelowania alternatywnych scenariuszy jego zachowań. Przeprowadzona analiza dla polskiej giełdy, pokazuje, że jej cechy nie różnią się od giełd zachodnich (dłużej funkcjonujących).

## Co jest w Pani pracy najtrudniejsze?

Trudne pytanie. Nie ma trudnych rzeczy w mojej pracy. Naprawdę przez 30 lat pracy zawodowej nie miałam żadnych problemów.

## Czy wykładanie na uniwersytecie traktuje Pani jako pracę, służbę?

Wykładanie traktuję jako pracę, ale wykonuję ją z pasją. Po prostu lubię prowadzić zajęcia z młodzieżą akademicką. Nigdy nie miałam konfliktu ze studentami. Wręcz przeciwnie – łączą mnie z nimi dobre relacje na płaszczyźnie naukowej i dydaktycznej.

## Jakim jest Pani wykładowcą?

Trudno ocenić samego siebie. To studentom należy zadać te pytanie. Mogę powiedzieć jakim wykładowcą próbuję być. Staram się być nauczycielem kompetentnym, profesjonalistą w swojej dziedzinie. Lubię, gdy młodzież czynnie uczestniczy w wykładach i nie są one jedynie monologiem. Zachęcam studentów, stosując tzw. bonusy do dyskusji w czasie wykładów. Mobilizuje to studentów do myślenia. Podoba mi się, że mogę wiedzę przekazywać innym. Lubię mówić i uważam, że jest to cecha, którą powinien posiadać nauczyciel akademicki. Realizuję się przy dużej publiczności, mała mnie demobilizuje. Jestem szczęśliwym, spełnionym nauczycielem akademickim.

## Co ceni Pani najbardziej u studentów?

Bezpośredniość, swobodę i umiejętność wyrażania swoich poglądów na określony

temat. Cenię ich odwagę i nie obrażam się, gdy zwracają mi uwagę na moje błędy. Traktuję młodzież jak partnerów. Oni sami wiedzą, czego potrzebują. Na Wydziale Ekonomii i Zarządzania, gdzie pracuję, mamy młodzież bardzo ambitną, znającą realia funkcjonowania gospodarki polskiej. Ma ona wyznaczone cele, wie czego chce, a informatyka wspomaga ich proces myślowy.

## Pani recepta na dobrą współpracę ze studentami?

Recepta jest prosta – traktować studenta jak dorosłego, mądrego, odważnego i mającego cel w życiu człowieka.

## Co chciałaby Pani jeszcze osiągnąć w swojej pracy zawodowej?

Jak każdy pracownik naukowo-dydaktyczny, chciałabym zostać profesorem belwederskim. Cieszyłabym się, gdyby spod moich skrzydeł wyszło kilku porządnych doktorów. Marzę również, by do końca swojej kariery zawodowej pozostać w takiej formie naukowej, psychicznej i fizycznej i aby młodzież nadal mnie szanowała.

## Jakie chwile wspomina Pani najmilej w swojej karierze zawodowej?

Chwila ogłoszenia wyników doktoratu w Szkole Głównej Handlowej w dniu 22 września 1992 roku. Został on ogłoszony jednogłośnie. Drugie wydarzenie miało miejsce 21 listopada 2001 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Było to jednogłośnie nadanie stopnia doktora habilitowanego.

## Czy skorzystała już Pani z zaproszenia na wycieczkę ufundowaną przez organizatorów plebiscytu?

Jeszcze nie miałam okazji. W roku akademickim czas poświęcam studentom i pracy naukowej, wypoczynek planuję w wakacje. Zastanawiam się jeszcze nad miejscem spędzenia urlopu, ale pod uwagę biorę Grecję lub Bułgarię. Jest tam wszystko czego potrzebuję latem: ciepły klimat, piękne plaże, wspaniałe morze.

## Życzymy udanego wypoczynku i dziękujemy za rozmowę.

Barbara Supińska i Joanna Wolwark



# CHÓR W WIEKU DOJRZAŁYM

Mija właśnie 35 lat od momentu, gdy na młodej białostockiej Filii Uniwersytetu Warszawskiego grupa entuzjastów założyła akademicki chór. Nikt wówczas nie przypuszczał, że niektórzy z nich zwiążą swoje losy z zespołem na całe dziesięciolecia.

W chwilach jubileuszu wraca się do tego, co było pierwsze. Dlatego chciałbym przypomnieć najwcześniejsze lata istnienia chóru. Jest tajemnicą Poliszynela, że białostocka Filia UW była miejscem „zesłania” dla wielu niepokornych naukowców po wydarzeniach burzliwego roku 1968. Powstanie filii stanowiło szansę zbudowania w Białymstoku załączka uniwersytetu, a każda szanująca się uczelnia musi posiadać chór, który stanowi element oprawy akademickich uroczystości. W 1976 r. inicjatywa działaczy Białostockiego Towarzystwa Muzycznego (BTM) napotkała na przychylną atmosferę na istniejącej od ośmiu lat Filii UW. Tak oto dzięki staraniom dr. Stanisława Malewskiego, prezesa BTM oraz doc. Piotra Mytnika, zastępcy kierownika filii d/s studenckich, nowo utworzony chór rozpoczął próby. Już w październiku 1977 r. dostojne *Gaude Mater Polonia* po raz pierwszy zabrzmiało podczas inauguracji roku akademickiego Filii UW. Chór prowadził młody adept sztuki dyrygenckiej - Edward Kulikowski.

## W początkach działalności wszystko jest pierwsze

Największa satysfakcja dla chórzysty to możliwość zaprezentowania efektów pra-

cy podczas koncertów. Pierwsze odbyły się jesienią 1978 r. w białostockich klubach. W listopadzie tego roku uczelnia obchodziła X-lecie swego istnienia. Na jubileuszu nie mogło zabraknąć chóru.

Pierwszym prawdziwym sprawdzianem artystycznych możliwości zespołu był koncert w Supraślu, 25 maja 1979 r. W koncercie tym, poprowadzonym przez Halinę Lechowską, po raz pierwszy zabrzmiał jeden z utworów należących do kanonu polskiego piśmiennictwa chóralnego - kompozycja Wacława z Szamotuł *Już się zmierzka*. Latem 1979 r. chórzyści wyjechali na letni obóz. Zgrupowania takie miały odtąd stać się częścią chóralnej tradycji. Aktywność zespołu została zauważona w *Gazecie Współczesnej*, w artykule *Pasja na 45 głosów i dwie ręce*. Rozpoczęły się przygotowania do udziału w pierwszych konkursach i festiwalach. Zaczęto nieśmiało myśleć o wyjeździe zagranicznym. Wkrótce jednak nadeszły burzliwe czasy w historii kraju i na koncert za granicę przyszło poczekać prawie pięć lat.

Rok akademicki 1980/81 zainaugurowano tradycyjnym *Gaudeamus igitur* oraz... wizytami u krawca. Uczelnia sprezentowała chórowi stroje z prawdziwego zdarzenia. Prezentacja poprawiła się znakomicie, co było istotne

w kontekście przygotowań do pierwszej ważnej próby konkursowej – udziału w prestiżowym *Legnica Cantat*. Formę na konkurs w Legnicy przygotowywano podczas wielu koncertów. Kościół św. Wojciecha miał się stać jednym z najczęściej odwiedzanych przez chór miejsc. W listopadzie 1981 r. zespół koncertował w białostockiej siedzibie PAX-u. Po latach, dzięki zrywowi Solidarności, znów można było obchodzić święto 11 listopada. Wkrótce jednak nadszedł 13 grudnia - stan wojenny. Wtedy jedyny raz w historii chóru członkowie zespołu nie mogli spotkać się na opłatku.

## Śpiewają już dwa pokolenia

Od początku istnienia zespołu tradycją jest śpiewanie podczas ślubów kolegów. Do tej pory chór połączył już ponad 50 osób. Najczęściej na ślubnym kobiercu stawali alt i tenor, najrzadziej zaś sopran i tenor. Z tych chóralnych związków rodzi się coraz więcej chóralnych dzieci, co mamy okazję stwierdzać na spotkaniach opłatkowych. Wyrazem dojrzałego wieku zespołu jest to, że śpiewają w nim dwa pokolenia.

Po raz pierwszy na filharmonicznym afiszu Chór Akademicki Filii UW w Białymstoku zaistniał za sprawą *Kolej i pastorałek*. Koncert zarejestrowała Rozgłośnia Polskiego Radia w Białymstoku i można go było usłyszeć w wigilijny wieczór w wielu domach. W styczniu 1983 r. nadszedł oczekiwany moment filharmonicznego debiutu. Był on bardzo udany. Koncert przypadł do gustu nie tylko zebranej publiczności, ale także dyrektorowi Filharmonii Białostockiej Tadeuszowi Chachajowi, który obiecał, że nazwa chóru znowu pojawi się na afiszu FB w związku z wykonaniem dzieła oratoryjnego. W maju 1983 r. odbyły się w Białymstoku pierwsze *Dni Kultury Chrześcijańskiej*. Impreza była swoistą odpowiedzią na to, co prezentowano w ramach oficjalnej kultury w czasie stanu wojennego. Chór był pierwszym w środowisku białostockim zespołem uczelnianym, który oficjalnie zaczął koncertować na imprezach organizowanych przez Kościół, choć niejednokrotnie



fot. archiwum chóru

Przez lata próby odbywały się w budynku przy ul. Mickiewicza. Na fotografii jedna z pierwszych prób z roku 1979. W basach, trzeci od lewej: Bohdan Marciuk, który dziś śpiewa z synem Tomaszem – absolwentem pedagogiki



fot. archiwum chóru

Z papieżem Janem Pawłem II w białostockiej archikatedrze - czerwiec 1991

wywierana była różnego rodzaju presja, by tego nie robił.

Dyrektor FB Tadeusz Chachaj dotrzymał słowa i w 1984 r. chór wykonał publicznie oratoryjne dzieło *Theresienmesse* Haydna. Zabrzmi ono także podczas tegorocznego jubileuszu.

Wiosną 1984 r. nadszedł wreszcie upragniony dzień pierwszego wykonania dzieła z orkiestrą i solistami. Wykonanie *Mszy Terezańskiej* bardzo podobało się publiczności. Chór otrzymał wysokie noty w środowisku muzycznym. Warto przytoczyć fragment recenzji Stanisława Ołędzkiego zamieszczonej w *Kurjerze Podlaskim*: „*Takie odcinki jak Et incarnatus czy Et resurrexit błyszczały niczym klejnoty osadzone we wspaniałej oprawie chóralnych fraz białostockich akademików*”. Na zakończenie recenzji autor napisał: „*w dyskusji o Uniwersytecie Podlaskim chór filialny wypowiedział ponownie ważne zdanie muzyką, które przełożone na zdanie brzmiało by tak: Chór już mamy, zróbcie resztę*”.

Od 1983 r. zespół regularnie współpracuje z filharmonią w Białymstoku. Co roku uczestniczy w wykonaniu przynajmniej jednego dzieła oratoryjnego. W 2003 r. zespół został zaproszony przez Chór Uniwersytetu Technicznego w Koszycach na Słowacji do wspólnego wykonania *Stabat Mater* Antonina Dvořaka.

Chór współpracował z wieloma znanymi artystami. Wśród nich byli: Krystyna Szostek-Radkova, Jadwiga Rappè, Olga Pasiecznik, Bogna Sokorska, Barbara Zagórzanka, Pola Lipińska, Kazimierz Pustelak, Romuald Tesarowicz, Jerzy Knettig, Marcin Szczyciński, Artur Stefanowicz, Jacek Laszczkowski, Ce-

zary Szyfman, Adam Zdunikowski. Za pulpitem dyrygenckim stawali: Mirosław Błaszczuk, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Tadeusz Chachaj, Charles Olivieri-Munroe, Madelaine Griffaton, Marc Dubois, Paul Leddington Wright oraz sir David Wilcocks.

### Zagraniczne wojaże

Od pierwszego wyjazdu zagranicznego do Francji na zaproszenie Chóru Uniwersyteckiego w Nancy w 1984 r. zespół regularnie koncertuje w Europie. Dzięki życzliwości kolejnych rektorów reprezentuje uczelnię, Białystok i Polskę na licznych konkursach i festiwalach. W ciągu 27 lat od pierwszego wyjazdu chór najczęściej występował przed publicznością Francji i Niemiec. Koncertował także w Belgii, Holandii, Szwajcarii, a także na Litwie, Łotwie, Słowacji, Białorusi, w Czechach, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Grecji, Hiszpanii, Włoszech i w Watykanie, gdzie chórzyści zostali przyjęci na audiencji przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Zespół jako jedyny dostąpił zaszczytu śpiewania podczas pobytu Papieża w archikatedrze białostockiej latem 1991 r. Gdy chór wyjeżdża na zagraniczne tournée zwykle stara się, aby piękny repertuar zaprezentować także rodakom rozsianym po świecie. Chórzyści cieszą się, że zdarzające się początkowe wahania polonijnych organizatorów koncertów pod dotknięciem muzyki zmieniają się w chwilę radości. Wszędzie tam gdzie dochodziło do koncertów śpiewaków spotykały łyż wzruszenia, podziękowania za przywiezienie „kawałka Ojczyzny”

i gratulacje za wykonywanie tak szerokiego repertuaru. Większość polonijnych gospodarzy to obywatele II Rzeczypospolitej. Tęsknota za krajem nie opuszcza ich do dziś.

### Wyjść poza przeciętność

Jubileusze są nie tylko okazją do świętowania, ale stanowią także momenty refleksji. To, że Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku wciąż trwa jest przede wszystkim zasługą jego szefa, który stanowi absolutny wyjątek w polskiej chóralskiej akademickiej. Nie ma bowiem drugiego takiego dyrygenta, który pracowałby z tym samym zespołem tak długo. Tymczasem Edward Kulikowski prowadzi chór UwB prawie od początku jego istnienia - od 1977 r. Niespożyta energia dyrygenta, niczym niezachwiany entuzjazm i optymizm stanowią jego fundamenty. Pracując w niezwykle trudnych warunkach, poświęcając cały swój wolny czas pasji tworzenia i bycia z ludźmi, dyrygent sprawia, że mimo permanentnych rotacji w składzie ciągle pojawiają się nowi entuzjaści zespołowego śpiewania.

Chór to grono żytych ze sobą, rozumiejących się i kochających muzykę osób. Co prawda coraz trudniej o nowe twarze w zespole. Średnia wieku z roku na rok rośnie. Ale także młodzi, zdolni studenci stają przed wciąż poważniejszymi wyzwaniami, realizują coraz trudniejsze artystyczne zadania. W każdym „głosie” są osoby, dla których poniedziałkowe, wtorkowe i czwartkowe wieczory od wielu, wielu lat kojarzą się z próbami chóru.

Jednak chór trwa mimo wielu przeciwności, kłopotów rodzinnych i zawodowych, mimo chwilowych zwątpień i czasowych rozstań, zespół jednoczy osoby szukające głębszych sensów, wychodzące poza życiową przeciętność.

Dzięki pasji dyrygenta i śpiewaków chór rozwija się i dziś może pochwalić się wspaniałym dorobkiem, godnym tak pięknej rocznicy. Łatwo jednak ów dorobek roztrwonić. Materia to bowiem niezwykle krucha. Wszak wszystko tu oparte jest przede wszystkim o poczucie odpowiedzialności zbudowane na absolutnej dobrowolności. Aby osiągać wysoki poziom artystyczny niezbędna jest systematyczna i niekiedy żmudna praca. Droga do efektów i satysfakcji bywa długa, a coraz więcej osób ukształtowanych jest w duchu *kultury instant*, gdzie podstawowymi kryteriami są łatwość i szybkość. Na szczęście jednak nie wszyscy.

**Mirosław Sobeki**  
(chórysta z 30 letnim stażem)



# POTRÓJNY JUBILEUSZ

70-ta rocznica urodzin, 50-lecie pracy w obszarze edukacji, 30-lecie pracy na Wydziale Pedagogiki i Psychologii – tak wielki, potrójny jubileusz świętował pod koniec ubiegłego roku dr hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. UwB.

Profesor Włodzimierz Prokopiuk jest kierownikiem Zakładu Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych. Swoją potrójną rocznicę świętował podczas specjalnego, uroczystego seminarium naukowego na temat „Nauczyciel humanista we współczesnej przestrzeni edukacyjnej”. Wzięli w nim udział także: dr hab. Elwira Jolanta Kryńska, prof. UwB, dziekan wydziału oraz delegacje z różnych ośrodków akademickich (m. in. z Wydziału Instrumentalno – Pedagogicznego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Białymstoku, Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie) i Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Na spotkanie licznie przybyli współpracownicy, przyjaciele i koledzy Jubilata z Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz jego uczniowie (seminarzysty) i rodzina.

Seminarium poprowadziła dr Alicja Korzeniecka-Bondar - współpracownik i pierwszy wypromowany przez Jubilata doktor. Laudację rozpoczęła dziekan wydziału, która wyraziła szacunek i uznanie dla działalności pedagogicznej Profesora. Dziękując za zaangażowanie oraz długoletnią pracę na rzecz białostockiego środowiska akademickiego, wręczyła Profesorowi „Wiktora” – specjalną statuetkę za zasługi dla wydziału. Po-

tem „Historię tanga” Astora Piazzolla zagrał duet akordeonowo - skrzypcowy (Damian Boreczko i Paweł Sokołowski) z Wydziału Instrumentalno - Pedagogicznego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Białymstoku. Następnie dr Alicja Korzeniecka-Bondar podzieliła się swoimi wspomnieniami z 18-letniej, czyli – jak to określiła – „już dorosłej, dojrzałej” współpracy z Profesorem oraz przedstawiła jego sylwetkę naukową. Kolejnym, ważnym punktem uroczystości było wystąpienie Szanownego Jubilata na temat „Nauczyciel humanista we współczesnej przestrzeni edukacyjnej w kontekście mojej książki”. Profesor Włodzimierz Prokopiuk przypomniał podstawowe założenia idei humanizacji edukacji oraz przedstawił główne tezy swojej najnowszej książki „Nauczyciel na polach humanizacji edukacji”, wydanej w 2010 roku przez Oficynę Wydawniczą „Impuls”.

Jubileusz był również okazją do snucia wspomnień z działalności dydaktyczno – naukowej Profesora Prokopiuka. Mgr Marta Kowalczyk-Walędziak – magistrantka, doktorantka i pracownik zakładu kierowanego przez Jubilata podzieliła się swoimi doświadczeniami ze współpracy z Profesorem, a następnie w imieniu swoim i członków zakładu życzyła Jubilatowi zdrowia, wytrwałości i niespo-

żytych zasobów energii do pracy. Najbliżsi współpracownicy Profesora wręczyli mu pamiątkową jubileuszową statuetkę.

Życzeniom i wspomnieniom nie było końca. Za opiekę merytoryczną dziękowały Profesorowi przedstawicielki Studenckiego Koła Naukowego Młodych Teoretyków Pedagogiki. Wicekurator Oświaty, Wiesława Ćwiklińska, podkreśliła zasługi Jubilata dla praktyki oświatowej, prof. dr hab. Jerzy Niemiec - Jego wkład w rozwój pedagogiki humanistycznej w Polsce. Z kolei prof. Wiktor Piotrowicz Tarantiej z Uniwersytetu w Grodnie wyraził podziw dla Jubilata za jego książki. Prof. Andrzej Sadowski, dziekan Wydziału Historyczno-Socjologicznego UwB wspominał wspólną naukę z Jubilatem w Liceum Pedagogicznym. Laudacje ku czci Jubilata zakończyła prof. dr hab. Anna Karpińska, kierownik Zakładu Dydaktyki Ogólnej, która słowami zaczerpniętymi z najnowszej książki Jubilata, podziękowała mu za współpracę, życzliwość i humanistyczną postawę wobec świata i ludzi. Jubilat, dziękując wszystkim za życzenia, był wyraźnie wzruszony. Jubileusz uświetnił mini-recital przygotowany przez prof. Violetę Bielecką z Opery i Filharmonii Podlaskiej.

**Marta Kowalczyk-Walędziak**

## Dr hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. Uniwersytetu w Białymstoku

- edeutolog, kierownik Zakładu Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań Pedagogicznych Wydziału Pedagogiki i Psychologii, autor ponad 110 publikacji naukowych, w tym 9 książek, kierownik seminariów magisterskich (wypromował 371 magistrów) i doktorskich (wypromował 2 doktorów, 3 przewody doktorskie w zaawansowanym stanie) o tematyce pedeutologicznej. Jego zainteresowania naukowe obejmują obszary nauk pedagogicznych: pedagogika ogólna; pedagogika (dydaktyka) szkoły wyższej; metodologia badań pedagogicznych (edukacyjnych).



fot. archiwum wydziału

Jubilat, dr hab. Włodzimierz Prokopiuk, prof. UwB dziękując za życzenia, był wyraźnie wzruszony



# W HOŁDZIE MISTRZOWI

Sportowym zakończeniem minionego roku kalendarzowego był I Turniej Judo im. Leszka Piekarskiego - założyciela pierwszej sekcji judo na Podlasiu.



fot. Magdalena Zabielska

Reprezentacja judo Uniwersytetu w Białymstoku

zaszczytła również Zinaida Piekarska – żona sławnego trenera, która uczestniczyła w otwarciu zawodów. Klub Judo Politechniki Białostockiej zdeklasaował rywali stając na podium aż 30 razy, prawie trzykrotnie więcej niż Jagiellonia Judo Club, który uplasował się na pozycji drugiej. Jednak i Uniwersytet w Białymstoku osiągnął sporo sukcesów. Mateusz Samczuk nie dał rywalom żadnych szans w kategoriach powyżej 100 kg oraz open. W klasyfikacji akademickiej popis dał również Tomasz Kulesza, zdobywając trzecie miejsce w kategorii do 81 kg. Nasze zawodniczki zdominowały całkowicie kategorię do 70 kg, zajmując trzy medalowe pozycje. W klasyfikacji akademickiej UwB zajął II miejsce.

**Piotr Brański**

Turniej odbył się w Akademickim Centrum Sportu Politechniki Białostockiej. Wzięło w nim udział aż 150 zawodników w czterech kategoriach wiekowych, co dobrze prognozuje przyszłości judo na Podlasiu. Honorowy patronat nad imprezą objęli: prezydent Białegostoku oraz rektor PB.

Wśród zgromadzonych gości znaleźli się uczniowie i koledzy Piekarskiego. Obecni byli m.in. Edward Alkśnin, medalista mistrzostw Europy i olimpijczyk z Moskwy oraz zdobywca piątego miejsca na mistrzostwach Europy w Bordeaux - Jerzy Buraczewski. Swoją obecnością turniej

## Komunikat końcowy z zawodów:

[http://www.judo.bialystok.pl/index/index/sid/2/pid/var/resources/717/Komunikat\\_koncowy\\_I\\_Turniej\\_im.\\_Leszka\\_Piekarskiego.pdf](http://www.judo.bialystok.pl/index/index/sid/2/pid/var/resources/717/Komunikat_koncowy_I_Turniej_im._Leszka_Piekarskiego.pdf)

## SNOWBOARD GÓRĄ!

Dzięki Klubowi Uczelnianemu AZS studenci uniwersytetu ponownie mogli cieszyć się zimą na stokach Białki Tatrzańskiej. W lutym przebywali na tygodniowym obozie narciarskim.

Wyjazd cieszył się jeszcze większym zainteresowaniem niż rok temu – uczestniczyło w nim 16 osób pod przewodnictwem trenera Wojciecha Błachno. Niestety, pogoda tym razem nie była sprzymierzeńcem sportowców. Śnieg po prostu nie padał. Jednak kurort, jakim zdecydowanie jest Białka Tatrzańska, potrafił zadbać o swoich turystów naśnieżając stoki.

Mimo trudnych warunków studenci nie poddali się i doskonalili technikę jazdy.

Trzeba jednak przyznać, że w tym roku zwyciężył snowboard, który przyciągnął większą liczbę osób. Niezmiennie jednak,



fot. Joanna Klimczuk

Uczestnicy obozu na stoku

dzięki staraniom Wojciecha Błachno, kolejna garstka żaków poznała i tajniki jazdy na nartach. Oprócz sportu niewątpliwie atrakcją stanowiło też domowe, góralskie jedzenie, a poza tym wieczorna sauna, podhalańskie dyskoteki i wypad do Zakopanego.

**PB**

## TENIS W AKADEMIKU

22 marca w świetlicy Domu Studenta nr 1 już po raz drugi odbyły się Mistrzostwa Akademika w Tenisie Stołowym. Celem imprezy, zorganizowanej przez radę mieszkańców DS1 i DS3, było połączenie ducha sportowej rywalizacji z integracją studentów z różnych wydziałów UwB. W zawodach wzięło udział 24 zawodników, z których większość to mieszkańcy DS1. Warto zwrócić uwagę na bardzo dobry występ studentów z Wydziału Prawa, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca i nie dali szans konkurencji. Pierwsze miejsce, podobnie jak w ubiegłym roku, zajął Marcin Karwowski - student IV roku, drugie - Paweł Świętochowski, a trzecie - Karol Caruk. Ich sukces w dużej mierze jest zasługą ciężkich i długotrwałych treningów z paletką w ręku.

**MB**

# DZIECKO TRANSFORMACJI

## Krzysztof Szubzda

Jako satyryk rozpoczynał swoją karierę w białostockim kabarecie Widelec w 1995 roku. Występował też w Kabarecie Hrabi. Laureat 2. miejsca Turnieju Łgarzy w Bogatyni w 2001 roku, wyróżniony na XXVII Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim. Jest jednym z pionierów polskiej audiodeskrypcji.

fot. archiwum Krzysztofa Szubzdy



Rozmowa z Krzysztofem Szubzdą – satyrykiem, konferansjerem, dziennikarzem, absolwentem UwB.

### Studiował Pan w Białymstoku, na Wydziale Prawa. Dlaczego akurat tu, a nie np. w Warszawie?

Wybrałem Białystok, bo... miałem tu zdecydowanie najbliżej. A Wydział Prawa? Trochę dlatego, że wielu moich kolegów zamierzało tam studiować. Poza tym „student prawa” – to brzmi całkiem niezłe. Pamiętam, że chyba w „Playboy’u” znalazłem wówczas ranking zawodów najbardziej atrakcyjnych dla kobiet. I, jak się okazało, na miejscu pierwszym nie był wcale hydraulik, ale lekarz. A prawnik był na wysokiej, drugiej pozycji. Zdaję sobie jednak sprawę z tej niestandardowości motywacji i może właśnie dlatego nie pracuję w zawodzie wyuczonym. Ale gdybym urodził się po raz drugi, to chyba też wybrałbym prawo i też nie pracowałbym w zawodzie.

### Którego z nauczycieli akademickich wspomina Pan jako osobowość wywierającą wpływ na studentów?

Zdecydowanie profesora Franciszka Wyciska z prawa rzymskiego. Jego nazwisko nie jest przypadkowe w kontekście jego metod dydaktycznych. Był on jednym z tych profesorów, wokół których unosił się ów nimb podniosłości i naukowego etosu. Pamiętam, jak na egzaminie ustnym po dwóch kiepskich odpowiedziach, profe-

sor Wycisk wyciągnął ku mnie „pomocną dłoń” i zaproponował, że możemy przejść na łacinę, bo polszczyzna nie sprawdza się w rozmowach o prawie rzymskim. Chyba nie muszę wyjaśniać, jaką oceną zakończył się mój egzamin.

### Nie tylko nauką student jednak żyje. Jak wyglądało życie studenckie?

Muszę szczerze powiedzieć, że przyszli prawnicy z mojego wydziału nie należeli do szczególnie imprezowych studentów. Większość z nich nosiła już wówczas garsonki, garniturki, a nawet okulary na łańcuszku i zajmowała się głównie nadążaniem za nowelizacjami polskiego prawa. Na szczęście na filii i uniwersytecie (bo jestem dzieckiem transformacji) były inne wydziały, gdzie dało się bawić huczniej. Najmilej wspominał cudowny bankiet połączony z ogniskiem na dachu Domu Studenta przy Krakowskiej (proszę nie powtarzać). Pamiętam też niezwykle ekonomiczne imprezy ze studentami ekonomii, którzy zrzucali się po trzy złote i doprowadzali się do zaawansowanej nietrzeźwości pod solidną zakąską. Katering składał się głównie ze smażonych mrówek, paprykarzy i białoruskich napojów rozlewanych z plastikowych butelek do zakrętek po szamponach. Wydziałowa legenda wspominała też o pieczonym łabędziu pozyskanym prosto z Plant i napojach przyrządzanych domowym sposobem w palce „Frani”, ale nie mogę potwierdzić, bo nie miałem przyjemności...

### Ha, to już nie będziemy drążyć tematu studenckich imprez i wrócimy do rze-

### czy poważniejszych, czyli studiowania. Miał Pan kiedykolwiek kompleksy, że skończył Pan studia w Białymstoku?

Mam prawdziwą alergię na ludzi, którzy mają kompleksy związane z białostockim pochodzeniem lub ukończeniem białostockich studiów. Mam wrażenie, że ani głupota, ani inteligencja nie mają ani płci, ani narodowości, ani dyplomu konkretnej uczelni. Bez trudu potrafię sobie wyobrazić inteligentną studentkę Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, jak i kretyna z Jagiellonki. I naprawdę zachęcam do kontaktu z psychologiem każdego, kto pojawiając się w Warszawie od czuwa silną potrzebę padnięcia na kolana. A wiem, że takich nie brakuje.

### Pracodawcy nigdy nie komentowali faktu, że skończył Pan UwB, a nie np. UJ?

Gdyby któryś z pracodawców skomentował taki fakt, to mógłby się pożegnać z myślą, że będę u niego pracował. Z pracodawcami trzeba ostro! Oni tak naprawdę to lubią i myślę, że w głębi duszy pogardzają kandydatami, którzy z wypiekami na twarzy podają swoje wykształcenie, a na pytanie o wynagrodzenie bąkają coś o tysiącu trzysta na początek, nadgodziny za darmo. Moja rada: o UwB mówić z dumą, a propozycję gaży zaczynać od 10 tysięcy. Nie żartuję. A najlepiej samemu zostać pracodawcą. To naprawdę proste. Z tego, co widzę, to 80% białostockich pracodawców dotarło w edukacji tylko do technikum. Co też jest, moim zdaniem, powodem raczej do dumy, a nie kompleksów.

### Wróciłby Pan do czasów studenckich, gdyby dało się cofnąć czas?

Pewnie! W jakiś sposób udało mi się wrócić, bo w związku z zawirowaniami żywymi spędziłem kilka lat temu rok w akademiku przy Żeromskiego. Bardzo fajnie było.

### Jakie, Pana zdaniem, są plusy i minusy studiowania w Białymstoku?

Najbardziej dodatnie plusy to brak korków, przyjazne otoczenie, dobra komunikacja, dość sensowna oferta kierunków. Największe minusy to brak miasteczka studenckiego i, co jest z tym związane, brak wyraźnego środowiska.

### Można w Białymstoku osiągnąć sukces zawodowy, finansowy?

Myślę, że w globalizującym się świecie miejsce zamieszkania ma drugorzędne znaczenia dla sukcesu. Ja swoje teksty wysyłam do wydawnictw w całej Polsce, monologi nagrywam do rozgłośni w całej Polsce, występuję też w całej Polsce, bawię się, kupuję, wydaję i ubieram też w całej Polsce. Nawet kiedy chcę wieczorem zapalić papierosa, to też nie muszę tego robić w Białymstoku, nie czuję się jakoś paraliżująco mocno z tym miastem związany. Nie mam więc poczucia, że pracuję w Białymstoku. Ale jeśli mam być szczerzy, to moje rodzinne miasto najbardziej ogranicza fakt, że ciągle za mało wierzy w siebie i w swoich mieszkańców. Powolutku to się zmienia, ale wciąż za wolno. O tym, że mamy dobrych tancerzy powiedziała nam Warszawa. Wciąż nieznanne i nieodkryte są środowiska hip-hopu, dj-ów i tak dalej, i tak dalej. Ale to szerszy problem. Myślę, że aby osiągnąć sukces w Białymstoku wystarczy zrobić światową karierę, wówczas i Białystok musi w kogoś takiego uwierzyć. Ja na przykład w tym roku prowadzę Juwenalia w Krakowie, Olsztynie, Łodzi i Poznaniu. Białostockie Juwenalia prowadziłem tylko raz, przez jeden dzień i w zastępstwie. Jaki z tego wniosek? Nie osiągnąłem jeszcze światowej kariery. Ale wszystko przede mną. ;) Z tego co wiem Leon Tarasewicz swoje prace wystawiał w Białymstoku też dopiero po sukcesie osiągniętym w Warszawie, która z kolei otworzyła mu swoje galerie po wystawie w Barcelonie, gdzie został zaproszony po przyjęciu na biennale w Nowym Jorku. A więc perspektywy są, tylko ich kierunek jest może trochę zaskakujący.

Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Sadłowska-Suprun

# NAUCZYCIELE SIĘ UCZĄ

Już ponad 1000 studentów korzysta z kursów w systemie blended learning, a 320 nauczycieli akademickich odbyło szkolenie i może prowadzić zajęcia on-line.

UwB zaczyna odcinać kupony od mroźszej pracy jaką włożyli pracownicy akademicy w realizację projektu „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorcami”.

O ile studentów do metody nauczania na odległość nie trzeba przekonywać (mogą już korzystać ze 150 kursów blended learning), o tyle wielu pracowników naukowych podchodzi do tego z dystansem. Z myślą o nich rozpoczęto specjalne szkolenia dla wykładowców. Kurs trwa 40 godzin i obejmuje takie zagadnienia jak: nauka obsługi platformy Blacboard, budowanie scenariuszy zajęć, planowanie zajęć w trybie blended learning, tworzenie portfolio itd.

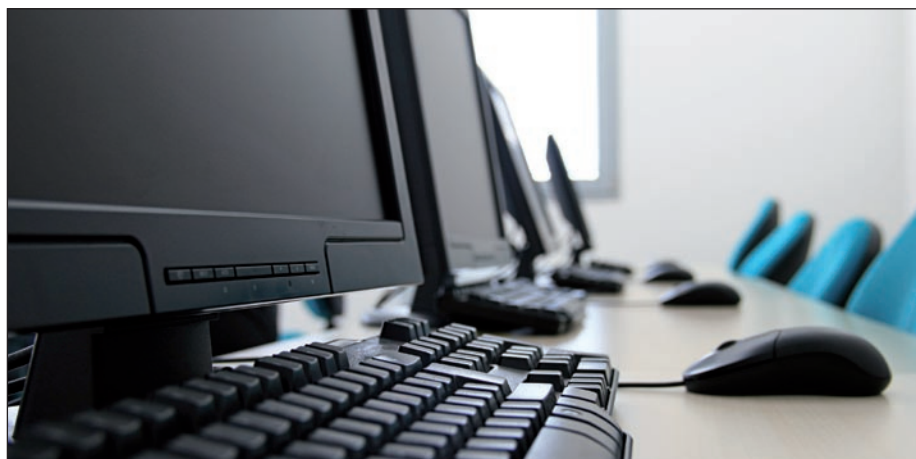
- Liczba wykładowców, którzy biorą udział w projekcie przekroczyła już planowany wskaźnik 300, a ciągle zgłaszają się kolejni chętni – mówi dr Anna Rybak, pracownik Instytutu Informatyki UwB, koordynator projektu. - Poszerzają wiedzę i umiejętności w zakresie obsługi platformy i prowadzenia zajęć w trybie blended learning. Oprócz tego wykładowcy uzyskują formalne prawo do prowadzenia zajęć w formie on-line, ponieważ odpowiednie rozporządzenie ministra nauki nakłada na nauczycieli akademickich, którzy chcą kształcić zdalnie, obowiązek odbycia szkoleń.

Nauczyciele akademicy korzystają też w ramach projektu z dwóch innych form wsparcia: bezpłatnych szkoleń autoryzowanych z dziedzin, którymi wykładowcy zajmują się dydaktycznie i naukowo oraz

staży i szkoleń w wiodących ośrodkach naukowych, krajowych i zagranicznych.

- Zawsze byłem zwolennikiem wszelkich innowacyjnych projektów, dlatego wziąłem udział w programie organizowanym przez uniwersytet i znalazłem się w gronie wykładowców, którzy zdecydowali się wykorzystać to narzędzie w swojej pracy – dzielił się swoimi wrażeniami po zakończeniu kursu wykładowca dr hab. Tadeusz Truskolaski, prof. UwB, prezydent Białego-stoku. - Sądzę, że ta forma przekazywania wiedzy jest doskonałym dopełnieniem zajęć na uczelni, które są podstawą kontaktu ze studentem. Najczęściej odbywa się to w ten sposób, że ćwiczenia, będące zajęciami bardziej praktycznymi, są przeprowadzane na żywo, natomiast już wykłady są przeprowadzane on-line. Oczywiście wymaga to innego rodzaju dyscypliny od odbiorcy, ale jeśli podejź się do tematu poważnie, można naprawdę wiele zyskać. Kolejną cenną innowacją wprowadzoną w ramach projektu są zajęcia prowadzone przez praktyków, czyli przedsiębiorców. Cieszą się one ogromną popularnością wśród studentów. Na razie w skali uczelni realizowanych jest 20 takich kursów. Dotyczą one m.in. prawa pracy (wzięło w nim udział 38 osób, chętnych było ponad 200), bezpieczeństwa systemów w firmie, systemów informacyjnych w finansach czy projektowania stron www.

DIP, „Eureka”





fot. Artur Mnich



Pokaz „Chemia wulkanów” - Uniwersytet w Białymstoku

fot. Artur Mnich



Latający pojazd skonstruowany przez studentów - Politechnika Białostocka

fot. Artur Mnich



Pokaz pierwszej pomocy - Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

## WULKANY, ROBOTY, ŚWIATŁO I DŹWIĘK...

Ponad 250 uczniów z białostockich szkół ponadgimnazjalnych wzięło udział w spotkaniu promującym kierunki matematyczne, przyrodnicze i techniczne.

Spotkanie przygotował Uniwersytet w Białymstoku w ramach unijnego projektu „Kampania promocyjna na rzecz kierunków matematycznych, przyrodniczych, technicznych”, prowadzonego w różnych miastach przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W Białymstoku UwB zaprosił do współpracy dwie zaprzyjaźnione uczelnie - Politechnikę Białostocką i Uniwersytet Medyczny - aby prezentując młodzieży część swoich osiągnięć, zachęciły ją do

studiowania na kierunkach matematyczno-przyrodniczych.

I tak Politechnika Białostocka przygotowała pokaz skonstruowanych przez studentów robotów (przez chwilę nad głowami młodzieży latał nawet prawdziwy samolot!). Uniwersytet Medyczny uczył wszystkich chętnych, jak należy prawidłowo udzielać pierwszej pomocy. Natomiast Uniwersytet w Białymstoku reprezentowały trzy wydziały: Biologiczno-Chemiczny, Fizyki oraz Matematyki i Informatyki. Młodzież mogła więc dowiedzieć się, że otaczająca nas natura ma naprawdę wiele wspólnego z matematyką oraz obejrzeć doświadczenie fizyczne

i mini-spektakl chemików. Rymowane teksty, barwne stroje i prawdziwe doświadczenia chemiczne wzbudziły aplauz młodzieży. W spotkaniu wzięli udział uczniowie II, IV, VII, IX LO oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 i Zespołu Szkół Rolniczych.

- Taki bezpośredni kontakt uczniów z nauką, ciekawie przedstawione doświadczenia, na pewno bardziej zachęcają do studiowania - powiedziała Iwona Cimochovicz, nauczyciel z Zespołu Szkół Rolniczych.

Po spotkaniu młodzież mogła, przy sokach i ciastkach, zapoznać się także z ofertą edukacyjną uczelni.

DIP

fot. Artur Mnich



Po spotkaniu uczniowie zapoznali się z ofertą edukacyjną uczelni

fot. Artur Mnich



Młodzież z zainteresowaniem obejrzała prezentacje



# NOCNY SOJUSZ TALENTÓW

To już kolejna impreza tego typu organizowana przez Stowarzyszenie Kuźnia Talentów. Mowa o magicznej Nocy Talentów, czyli studenckim spotkaniu kulturalnym odbywającym się już po raz trzeci, zawsze w okolicach Dnia Kobiet.

W tym roku impreza odbyła się 7 marca w Piwnicy Ekonomistów, działającej przy Wydziale Ekonomii i Zarządzania UwB oraz 8 marca w Kotlewni (Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB).

## Promujemy uniwersyteckie talenty

W ramach Nocy Talentów zaprezentował się m.in. dr hab. Dariusz Kiełczewski, prof UwB, który czytał fragmenty swojej książki „Opowieści z Chruściela” nominowanej do nagrody literackiej im. Wiesława Kazaneckiego. Dodatkowo można było podziwiać soczyste ilustracje Jerzego Łazewskiego z tejże książki, które zawisły w galerii na parterze w Instytucie Socjologii WH-S. Kolejną osobą promującą swój talent była Patrycja Bikowska – studentka drugiego roku zarządzania na WEiZ, która umiała czas śpiewając takie piosenki jak: Babę zesłał Bóg czy też Piosenka księżycowa. Patrycja dostała gromkie brawa, a przybyli studenci nie mogli oderwać od niej wzroku. Wszyscy krzydzeli: bis, bis, bis. No i gwiazda bisowała, aż trzykrotnie... Łukasz Piotr Wołyniec, asystent w Zakładzie Współczesnego Społeczeństwa Polskiego WH-S zaprezentował pokaz multimedialny „Magia Nieba” wprowadzając chwilowo studentów w inną czasoprzestrzeń. Łukasz jest też członkiem Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii – Oddział Białystok, co tłumaczy tematykę jego występu. Jak widać z powyższych opisów, organizatorzy Nocy Talentów postawili na różnorodność, każda gwiazda wieczoru odznaczała się odmiennymi walorami i predyspozycjami.

## W konwencji PRL-u

To jednak nie był koniec atrakcji. Stylistyka wnętrza utrzymana była w groteskowej konwencji epoki socjalizmu – banery głoszące peerelowskie, propagandowe hasła, takie jak: *Bimber przyczyną ślepoty* czy też *Sojusz fundamentem pomyślnego rozwoju socjalistycznej Polski*; na stolikach widniały następujące gadżety: megafon,



fot. Patrycja Bikowska

Studenci bawią się podczas marcowej Nocy Talentów na UwB



fot. Patrycja Bikowska

Spotkanie z dr. hab. Dariuszem Kiełczewskim, prof. UwB, autorem „Opowieści z Chruściela”

telefon, łyżki na łańcuchu, syfon. Na ścianach wisiały oryginalne, agitujące plakaty rodem z poprzedniej epoki. Już przy wejściu przodowniczkę pracy, członkinie Stowarzyszenia Kuźnia Talentów – witały goście upominkami: panie otrzymały oczywiście ponadczasowe rajstopy. Atrakcjom nie było końca. Odbyły się także konkursy, w których można było wygrać, oprócz karnetów na zabiegi

upiększające od sponsorów takich jak: Salon Kosmetyczny i Fryzjerski Kameleon, Gabinet Odnowy Biologicznej Harmonia Zmysłów oraz vouczera na mecz Jagiellonii również ocet, papier toaletowy, musztardę i zestaw kosmetyków Wars. Przybyli goście bawili się świetnie i zapowiedzieli swoje uczestnictwo w kolejnych odsłonach cyklu.

Magdalena Teresa Otoka, Piotr Mojsa

# W WILNIE NIKT NIE PRZESZEDŁ OBOJĘTNIE OBOK STOISKA UWb

Pamiętacie jeszcze jak wybieraliście studia? Jedni wiedzieli od początku, na jaki uniwersytet pójść, inni zaufali opinii przyjaciół, niektórzy tzw. wybredni klienci chcieli dokładnie wiedzieć, jakie mają możliwości kariery. I ci ostatni udają się na Targi Edukacyjne.

Uczelnie także wiedzą, że klient jest wyjątkowy - młody, zdolny, z ambicjami, a rynek coraz mniejszy i bardziej wymagający. Coraz więcej młodych ludzi wyjeżdża za granicę, bo tam może uzyskać lepszy start i wyższe stypendium. Jest to szczególnie zauważalne na Litwie, gdzie ogromnym problemem stała się emigracja zarobkowa. Wyjeżdżają całe rodziny z dziećmi, ale także młodzi ludzie, którzy chcą studiować na prestiżowych uczelniach.

Wydział Ekonomiczno-Informatyczny w Wilnie postanowił jednak zawalczyć o tegorocznych maturzystów na litewskich Targach Edukacyjnych MokymasStudijosKarjera, które odbyły się od 3 do 5 lutego. Prezentowało się na nich ponad 100 uczelni z 14 krajów! Odwiedzających było prawie 41 tys., z czego większość, to uczniowie. Do stoiska wydziału UwB w Wilnie zapraszali sami studenci. Wyjaśniali zasady rekrutacji, a przede wszystkim – tłumaczyli, dlaczego warto zostać na Litwie, studiować po polsku i uzyskać wykształcenie ekonomiczne i informatyczne, czyli w zawodach, na które jest zapotrzebowanie na rynku.



fot. archiwum wydziału

Wydział Ekonomiczno-Informatyczny UwB w Wilnie na Targach Edukacyjnych MokymasStudijosKarjera

Zainteresowanie stoiskiem filii było ogromne. Przychodzili maturzyści, nauczyciele z polskich szkół, a nawet przedstawiciele konkurencji. Poza informacją była też rozrywka. Maturzyści mogli zagrać, rzucając piłeczką do kosza. Nagrodą były cukierki i lizaki. Do zabawy przyłączył się G. Steponavičius, Minister Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej. I chociaż nie udało mu się nic wygrać, to

obecał zmiany w prawodawstwie korzystne dla filii. Oczywiście na targach nie zabrakło mediów, zarówno polskich, jak i litewskich. We wszystkich filmowanych relacjach zobaczyć można stoisko wydziału. Wyróżniało się przepiękną girlandą balonów i tym, że zawsze otaczał je wianuszek zainteresowanych. Nikt nie przeszedł koło niego obojętnie.

RM

## SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ

Dział Informacji i Promocji wraz z Działem Dydaktyki i Spraw Studenckich od początku roku prowadzi akcję rekrutacyjną, zachęcającą uczniów podlaskich szkół do studiowania na Uniwersytecie w Białymstoku.

W lutym przedstawiciele działów uczestniczyli w XXII Targach Edukacyjnych – Matura 2011. W ciągu trzech dni z ofertą UwB zapoznano się ponad 600 maturzystów z Monek, Grajewa, Suchowoli, Dąbrowy Białostockiej i Sokółki. Zainteresowani byli m.in. nowymi kierunkami studiów, odpłatnością za akademiki i studia niestacjonarne.

Także w lutym UwB uczestniczył w IX Prezentacjach Edukacyjnych – Uczelnie

w Powiecie. Stoisko uniwersytetu cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród tegorocznych maturzystów z Bielska Podlaskiego i Hajnówki. Młodzież pytała m.in. o to, co trzeba zrobić, by dostać się na wybrane kierunki, w jaki sposób przelicza się punkty z matury i które kierunki są najbardziej popularne. Powodzeniem cieszyły się uczelniane gadzety – długopisy, zakreślacze czy joja. Targi zakończyły się miłym akcentem – Uniwersytet w Białymstoku otrzymał z rąk burmistrza Hajnówki nagrodę za przedstawienie najbogatszej oferty edukacyjnej. Marzec także był pracowitym miesiącem. Przedstawiciele UwB odwiedzili Łom-

żę, Łosice i Siedlce. Uczestniczyli też w V Młodzieżowych Targach Edukacji i Pracy w Ostrołęce - to jedna z największych imprez w regionie, w czasie której swoją ofertę przedstawiają uczelnie z całego kraju. Natomiast w Sokółce stoisko rekrutacyjne oraz wykłady pracowników UwB wzbogaciły program Dnia Otwartego w miejscowym Zespole Szkół.

Uniwersytet odwiedza także młodzież w białostockich liceach. Gościł m.in. w II, IV, VII i XI LO. Przedstawia ofertę edukacyjną, odpowiada na pytania, prezentuje młodzieży film promocyjny o uniwersytecie.

DIP



# NOWE UNIWERSYTECKIE AUTO

Już wkrótce na ulicach Podlasia i nie tylko będzie można zobaczyć ciekawe auto, a w zasadzie skrzyżowanie samochodu z motocyklem – KTM X BOW. Pojazd będzie promował Uniwersytet w Białymstoku.

Auto będzie atrakcją studenckiej parady podczas Juwenaliów 2011, a także podczas Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Originalny pojazd na pewno przykuje uwagę przechodniów i zachęci do odwiedzania strony internetowej [www.uwb.edu.pl](http://www.uwb.edu.pl).

Jak do tej pory tylko cztery takie auta poruszają się po drogach naszego kraju. KTM jest więc nie lada gratką dla wszystkich wielbicieli motoryzacji i szybkich sportowych aut.



X-Bow został opracowany przez austriacką firmę KTM, specjalizującą się w produkcji motocykli. Powstał we współpracy z Audi. Pod maską znalazł się 2.0-litrowy, turbodoładowany silnik TFSI (220 lub 320KM), znany z Audi S3, dzięki któremu ważące niespełna 700 kg auto przyspiesza od 0 do 100 km/h poniżej 4 sekund. Napęd przekazywany jest na tylne koła za pośrednictwem manualnej, sześciobiegowej przekładni w dwóch wariantach: tradycyjnym, ze sprzęgłem oraz bez sprzęgła.



## Zjazd Absolwentów Filii

Komitet Organizacyjny II Zjazdu Absolwentów Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku zaprasza do odwiedzenia macierzystej uczelni i powspominania studenckich lat osoby, które rozpoczęły studia w 1968, 1969 i 1970 roku.

Impreza odbędzie się 9 i 10 września 2011 roku w Białymstoku. W programie, obok oficjalnego spotkania i wspomnień, także uroczysta kolacja. Pierwszy zjazd absolwentów odbył się w 1979 r., z okazji X-lecia powstania Filii UW. Teraz, w związku z 40-leciem ukończenia studiów przez pierwszych absolwentów, narodził się pomysł, aby zorganizować drugi zjazd osób, które rozpoczęły studia w Białymstoku w latach 1968-1970. Honorowy patronat nad imprezą objął prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

Formularz zgłoszenia można pobrać ze strony [www.uwb.edu.pl](http://www.uwb.edu.pl) (z zakładki „aktualności”). Należy go wypełnić i wysłać na adres UW.B.

DIP

## Oferta stypendialna

Laureat programu *Homing Plus* Fundacji na rzecz Nauki Polskiej prowadzi nabór studentów do projektu *Niekowalentna funkcjonalizacja nanorurek węglowych* realizowanego w Instytucie Chemii UWB. Stypendium jest przeznaczone dla studentów od trzeciego roku studiów z zakresu chemii, fizyki lub dziedzin pokrewnych. Oferowane są dwa stypendia: jedno z nich dotyczy pracy teoretycznej (chemia obliczeniowa, modelowanie molekularne), zaś drugie pracy laboratoryjnej (synteza oraz badania fizykochemiczne).

- **czas trwania projektu - 22 miesiące,**
- **płaca dla stypendysty - 1000 zł miesięcznie,**
- **termin nadsyłania listu motywacyjnego do 15 maja na adres mailowy: [pawel.rodziewicz@chemie.uni-erlangen.de](mailto:pawel.rodziewicz@chemie.uni-erlangen.de).**

Dodatkowe informacje na stronie [www.uwb.edu.pl](http://www.uwb.edu.pl) w dziale „aktualności”.

# ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

## 1 kwietnia – 31 maja

- wystawa prac malarskich Władysława Ławrynowicza i studentów Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie;

## 6 kwietnia – 5 maja

- wystawa fotograficzna „Przyroda wokół mnie”. Muzeum Przyrodnicze im. Prof. Andrzeja Myrchy i Instytut Biologii;

## 16 kwietnia

- finał XI edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego organizowanego przez Instytut Informatyki;

## 16 kwietnia

- wykład prof. dr. hab. Romana Stępniewskiego z Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW pt. „Kwantowy Świat o obniżonej wymiarowości” zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Fizyczne Oddział w Białymstoku. Wydział Fizyki, sala 203;

## 18-20 kwietnia

- 9. Objazdowy Festiwal Filmowy Watch Docs. Prawa człowieka w filmie. Aula Wydziału Prawa;

## 19 kwietnia

- wykład dr. hab. Dariusza Kuleszy, prof. UwB „Poza granicami literatury. Historia świata według Edwarda Redlińskiego” z cyklu Podlasie w badaniach naukowych. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;  
- uroczyste otwarcie wystawy fotograficzno-malarskiej braci J. i W. Kabaców. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 29 kwietnia - 8 maja

- warsztaty neuroekologiczne zorganizowane przez Zakład Ekologii, Instytut Biologii z udziałem naukowców z Instytutu Maksa Planck'a (Niemcy). Stacja terenowa w Gugnach;

## 1-3 maja

- majówka studentów Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie (1 maja - Święto Pracy, 2 maja - Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, Dzień Polonii i Polaków za Granicą, 3 maja - studenckie spotkanie w Trokach);

## 6 maja

- II ogólnopolski konkurs wiedzy o prawie konstytucyjnym. Organizator: Towarzy-

stwo Przyjaciół Prawa Konstytucyjnego. Wydział Prawa;

- promocja Wydawnictwa „Ekonomia i Środowisko” publikującego prace pracowników naukowych UwB. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 10 maja

- otwarcie wystawy „Tu Polskie Radio 1925-2010”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 10-11 maja

- Tydzień Bibliotek 2011, w programie spektakle, koncerty, pokazy. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 11-13 maja

- Dni Wydziału Prawa;

## 12 maja

- konferencja „Bezpieczeństwo obywatelskie na przykładzie miasta Białegostoku” zorganizowana przez Katedrę Prawa Karnego. Wydział Prawa;

## 12-14 maja

- wileńskie Juwenalia 2011;

## 13 maja

- wykład dr. hab. Edmunda Dmitrowa, prof. UwB „Jedwabne jako miejsce pamięci” z cyklu Podlasie w badaniach naukowych. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 14 maja

- wykład prof. dr. hab. Michała Święckiego z Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku o historii Kosmosu zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Fizyczne Oddział w Białymstoku. Wydział Fizyki, sala 203;

## 15 - 22 maja

- Białostockie Juwenalia 2011;

## 16-17 maja

- Dni Uniwersytetu w Białymstoku podczas IX Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki (prezentacja główna na Wydziale Filologicznym UwB - 16 maja);

## 16 maja – 30 czerwca

- wystawa fotografii przyrodniczej Piotra Tałaja. Muzeum Przyrodnicze im. Prof. Andrzeja Myrchy i Instytut Biologii;

## 18-20 maja

- III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Bibliotekarze bez bibliotek, czyli bibliotekarstwo uczestniczące”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia;

## 20 maja

- konferencja „Zatrudnienie Polaków w krajach członkowskich UE”. Organizator: Koło Naukowe Prawa Pracy. Wydział Prawa;

## 24-28 maja

- warsztaty naukowe nt. „Solution focused therapy”; „Mediation in the frame of LLP/ Erasmus Programme”; „Teaching Staff Mobility for Teaching Assignments”. Wydział Pedagogiki i Psychologii. Warsztaty prowadzą: dr Caroline van de Plas, dr Ellen Verkooijen z Fontys Hogeschoolen w Eindhoven (Holandia);

## 26-28 maja

- konferencja naukowa „Mapy Miłosza” zorganizowana przez Koło Naukowe Polonistów. Wydział Filologiczny;

## 6-7 czerwca

- cykliczna V Konferencja Naukowa - Ordynacja podatkowa w praktyce: „Kontrola realizacji zobowiązań podatkowych”, Augustów, Oficerski Yacht Club. Katedra Prawa Podatkowego. Wydział Prawa;

## 13 czerwca – 8 lipca

- Summer School of Comparative US-EU Law. Wydział Prawa;

## 13-15 czerwca

- II Ogólnopolska Konferencja Storzycykowa organizowana przez Zakład Botaniki Instytutu Biologii. Stacja terenowa w Gugnach;

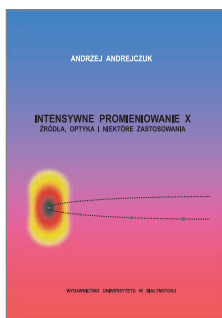
## 17-19 czerwca

- spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Motyli współorganizowane przez Instytut Biologii. Stacja terenowa w Gugnach;

## 20 - 22 czerwca

- konferencja naukowa „Ekonomia. Polityka. Etyka IV” organizowana przez Katedrę Polityki Ekonomicznej i Rozwoju Gospodarczego Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB oraz Fundację Promocji Rozwoju Podlasia. Białowieża.

## Wydawnictwo UwB



**Andrzej Andrejczuk**

*Intensywne promieniowanie X*

Książka traktuje o współczesnych metodach generowania silnego promieniowania elektromagnetycznego w paśmie promieniowania rentgenowskiego oraz niektórych aspektach wykorzystania tego promieniowania, obecnie oraz w najbliższej przyszłości.

*Od redakcji*



**Radosław Poczykowski**

*Lokalny wymiar pamięci. Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*

Praca dotyczy recepcji przeszłości, procesów jej transmisji kulturowej ku obecnym pokoleniom, a nawet konstruowania wiedzy i obrazów z przeszłości w świadomości zróżnicowanych kulturowo społecznościach lokalnych województwa podlaskiego.

*Od redakcji*



**Henryk Wnorowski**

*Instytucjonalne uwarunkowania działalności przedsiębiorstw w krajach Unii Europejskiej*

Rozważania dotyczą zagadnień egogenicznej teorii wzrostu szukającej kolejnych czynników sprawczych decydujących o efektywności wykorzystania posiadanych zasobów.

*Od redakcji*

## Temida 2



**Anetta Breczko**

*Podmiotowość prawna człowieka w warunkach postępu biotechnomedycznego*

Prezentowana rozprawa dotyczy problemów związanych z podmiotowością prawną człowieka, które uwidaczniają się wraz z rozwojem współczesnych technik i nowymi możliwościami eksperymentowania na organizmie ludzkim.

*Od redakcji*



**Lech Jamróz**

*Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*

Instytucja skargi konstytucyjnej pozostaje nieprzerwanie przedmiotem zainteresowań przedstawicieli nauki. Jednym z powodów jest zapewne okoliczność, iż skarga pozostaje wciąż jeszcze nową instytucją w Polsce. Praktyka natomiast ujawnia kolejne istotne kwestie, do których odnoszą się na bieżąco przedstawiciele doktryny.

*Od redakcji*



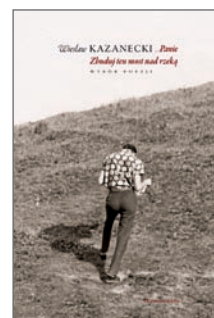
**Andrzej Sakowicz**

*Zasada ne bis in idem w prawie karnym*

Niniejsza praca jest próbą odpowiedzi na pytania: czy przewartościowanie tytułowej zasady stało się rzeczywistością, czy jednostka może liczyć na ponadnarodowe poszanowanie zasady *ne bis in idem* jako wartości paneuropejskiej (...)

*Od redakcji*

## Trans Humana

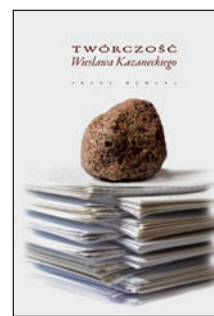


**Wiesław Kazanecki**

*...Panie / Zbuduj ten most nad rzeką. Wybór poezji i wstęp Dariusz Kulesza*

Podstawę wyboru stanowią uporządkowane chronologicznie tomy poezji Wiesława Kazaneckiego, od debiutanckiego *Kamienia na kamieniu*, poprzez kolejne, m.in. *Portret z nagonką*, *Pejzaże sumienne*, aż po *Wiersze ostatnie*, zawierające materiał przygotowywany do druku przez poetę, wydany dwa lata po jego śmierci.

*Ze wstępu dr. hab. Dariusza Kulesza, prof. UwB*



**red. Marek Kochanowski**

*Twórczość Wiesława Kazaneckiego*

Celem niniejszej książki jest stworzenie zaplecza naukowego, w ramach którego można czytać dorobek i życie Wiesława Kazaneckiego. Bardzo istotne są również uzupełnienia faktów z zakresu jego biografii, zaprezentowanie twórczości pisarza poprzez jej wpływ na utwory innych artystów.

*Od redaktora tomu dr. Marka Kochanowskiego*



**Katarzyna Sokołowska**

*„I dziś jestem widzem”. Narracje dzieci Holocaustu*

Autorka odtwarza portret psychologiczny *osmalonych* – żydowskich dzieci i młodzieży, którym wprawdzie udało się przetrwać fizycznie, ale duchowo zostali naznaczeni. Noszą oni w sobie kompleks winy, zwłaszcza ci, którym oszczędzono najstraszliwszych przeżyć (...)

*Z recenzji dr. hab. Sławomira Buryły, prof. UWM w Olsztynie*



UNIwersytet w Białymstoku

Wyznacz sobie  
**kierunek!**



[www.irk.uwb.edu.pl](http://www.irk.uwb.edu.pl)